

**“W SERCU BIAŁO - CZERWONEJ”**

*Dziwny, choć pogodny
ten dzisiejszy świąteczny poranek...*

*Dwie flagi biało-czerwone
w kąciku szafy
wystukiwały znany mazurkowy
rytm na trzy czwarte...
Jedna chciała wyrzucić przez okno
i oddać się rozmowie z jesiennym wiatrem,
a druga szykowała się do marszu ...*

*Z uchylonych drzwiczek szafy
wyrzął stary harcerek mundurek...
Szara na nim lilijka
spoglądała błagalnie
i z wyrzutem wyszeptwała:*

*„popatrz - już prawie nie widać
słów przysięgi - przykazania
BÓG - HONOR - OJCZYŻNA...”*

*Z jakim słowem na flagach serca
wybierze się Twój Wnuk
na jeden z jedenastu
MARSZÓW NIEPODLEGŁOŚCI?
Do której kolumny dołączy?*

*Czytam, gdzie poniosą z adziornie
hasła z nieklarownym kolorem pod kłapą,
czy do tych, co w milczeniu
podtrzymują rozdygotane serca,
by W BOGU z HONOREM,
W IMIĘ NIEPODLEGŁOŚCI OJCZYŻNY,
z pokorą ale i dumą
POŁĄCZYĆ SIĘ W MARSZU
ŚLADAMI WIELKICH POLAKÓW
KU SZCZĘŚLIWEJ, PRAWORZĄDNEJ
BIAŁO-CZERWONEJ?”*

*...A może ORZEŁ BIAŁY
wzleci nad tłumem BRACI
i wskaże właściwą drogę?*

*Irena Sauer
Turza Śląska 11.11.2012 r.*

DR INŻ. SYLWIA CZARNECKA

zastępcą wójta Gminy Gorzyce



Dr inż. Sylwia Czarnecka
zastępca Wójta Gminy Gorzyce

Zarządzeniem z dnia 09.11.2018 r. powołałem na stanowisko swojego zastępcy z dniem 01.12.2018 r. dr inż. Sylwię Czarnecką i powierzyłem jej prowadzenie wszelkich spraw oświaty oraz nadzór nad działalnością placówek oświatowych, GZOF, USC i Referatu Spraw Obywatelskich. Dr inż. Sylwia Czarnecka pochodzi z Gorzyc, tu kończyła szkołę podstawową. Od 2002 r. jest nauczycielem dyplomowanym przedmiotów zawodowych w Zespole Szkół Technicznych w Wodzisławiu Śl. (aktualnie

na urlopie bezpłatnym). To w mojej ocenie bardzo ważne, ponieważ oświatę powinni zarządzać ludzie wywodzący się z tego środowiska i rozumiejący jego potrzeby – co zapowiadałem jeszcze w 2014 r. Dlatego od listopada 2016 r. powierzyłem jej funkcję dyrektora GZOF w Gorzycach, a od stycznia 2017 r. również kierownika referatu oświaty. W krótkim czasie przeprowadziła dokładną analizę stanu oświaty w naszej gminie oraz wiele ważnych zmian. Przygotowała kilka nowych rozwiązań, przyjętych przez radę gminy.

Sylwia Czarnecka jest doktorem nauk technicznych w zakresie budownictwa. Ukończyła studia inżynierskie na Politechnice Śląskiej oraz magisterskie na Politechnice Opolskiej i doktoranckie na Politechnice Śląskiej. Posiada duże doświadczenie w zakresie projektowania i jego komputerowego wspomaganie oraz wykorzystywania technologii informatycznych. Realizowała w Zespole Szkół Technicznych w Wodzisławiu Śl. projekty współfinansowane ze środków zewnętrznych. Posiada również specjalistyczne kwalifikacje w zakresie księgowości, kadr i wynagrodzeń oraz zarządzania w oświacie.

Decyzję o powołaniu zastępcy podjąłem po starannej analizie całokształtu okoliczności. Miałem na uwadze wyzwania i zadania stojące przed naszą gminą w kadencji 2018-2023 oraz kompetencje, doświadczenie i dokonania zawodowe dr inż. Sylwii Czarneckiej. Przed podjęciem ostatecznej decyzji analizowałem kilka możliwych rozwiązań i zmian organizacyjnych.

Wyzwania, które stoją przed gminą Gorzyce, to przede wszystkim konieczność inwestycji w infrastrukturę kanalizacyjną i drogową oraz w naszą oświatę. Oświata stanowi 1/3, czyli największą część naszego budżetu. Stajemy m.in. przed zadaniami stworzenia i wdrożenia polityki oświatowej, dalszego zagospodarowania przestrzeni wokół placówek oświatowych, budowy kolejnych boisk oraz termomodernizacji obiektów. Ważnym jest dla mnie również fakt, że powołanie zastępcy nie wiąże się ze zwiększeniem zatrudnienia w naszych jednostkach.

W mojej ocenie to decyzja w interesie Mieszkańców naszej gminy i jej samorządu. Zgodnie z zapowiedziami – decyzja apolityczna. Mam nadzieję, że nowa zastępca daje pełną rękojmię należytego wywiązania się z powierzonych jej obowiązków. Życzę nowej Zastępcy powodzenia!

W okresie od 23.09.1999 do 30.06.2018 zastępcą wójta gminy Gorzyce była Helena Lazar, która z dniem 01.07.2018 r. przeszła na emeryturę. Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią do końca kadencji 2014-2018 nie powołałem nowego zastępcy.

Do grudnia 2014 r. gmina posiadała również drugiego zastępcę wójta. Po objęciu urzędu zlikwidowałem to stanowisko, nie widząc potrzeby jego powoływania.

Wójt Gminy Gorzyce
D. Jakubczyk



19 LISTOPADA ODBYŁO SIĘ PIERWSZE POSIEDZENIE RADY GMINY GORZYCE KADENCJI 2018-2023. WÓJT GMINY DANIEL JAKUBCZYK ORAZ RADNI ZŁOŻYLI ŚLUBOWANIE

Radni wybrali przewodniczącą Rady Gminy Gorzyce - **Piotra Wawrzycznego**, I-go zastępcę - **Daniela Kurasza** oraz II-go zastępcę - **Krzysztofa Małka**. Powołano również składy komisji: **Komisja rewizyjna:** Stanisław Zbroja -

przewodniczący, Katarzyna Koczvara - wiceprzewodnicząca, Alicja Lenczyk, Piotr Zimny. **Komisja skarg, wniosków i petycji:** Michał Mężyk - przewodniczący, Rafał Maciuga - wiceprzewodniczący, Eugeniusz Katryniok, Piotr Lubszczyk. **Komisja budżetu, rozwoju Gminy i ochrony środowiska:** Dominika Styron - przewodnicząca, Alicja Lenczyk - wiceprzewodnicząca, Izabela Borecka, Piotr Wawrzyczny, Piotr Lubszczyk, Monika Zajac. **Komisja rodziny, spraw społecznych i zdrowia:** Alicja Zuch - przewodnicząca, Izabela Borecka - wiceprzewodnicząca, Beata Lemanska, Dominika Burkiewicz-Dzumy, Piotr Zimny, Krzysztof Małek, Rafał Maciuga. **Komisja Oświaty, kultury i sportu:** Daniel Kurasz - przewodniczący, Beata Młynarczyk - wiceprzewodnicząca, Dominika Burkiewicz-Dzumy, Krzysztof Paloc, Urszula Wachtarczyk, Stanisław Zbroja, Magdalena Sieńko.



Piotr Wawrzyczny
przewodniczący RG Gorzyce



Daniel Kurasz
I zastępca przewodniczącego RG Gorzyce



Krzysztof Małek
II zastępca przewodniczącego RG Gorzyce



Izabela Borecka



Dominika Burkiewicz-Dzumy



Eugeniusz Katryniok



Piotr Lubszczyk



Rafał Maciuga



Stanisław Zbroja



Katarzyna Koczvara



Beata Lemanska



Alicja Lenczyk



Magdalena Sieńko



Dominika Styron



Monika Zajac



Michał Mężyk



Beata Młynarczyk



Krzysztof Paloc



Piotr Zimny



Alicja Zuch



Urszula Wachtarczyk

OSP OLZA WZBOGACIŁA SIĘ O NOWY SPRZĘT

Do jednostki OSP Olza trafił katamaran o napędzie mechanicznym, służący do ratownictwa wodnego w okresie letnim oraz zimowym. Posiada system "woda-lód". Sprzęt został zakupiony z dotacji KSRG, Gminy Gorzyce oraz WFOŚ. Dofinansowanie wyniosło: KSRG 30 000 zł, Urząd Gminy w Gorzyce 9 224 zł, WFOŚiGW 8 500 zł. To kolejny sprzęt, który służyć będzie mieszkańcom gminy w trosce o ich bezpieczeństwo.



Nowy sprzęt w OSP Olza, służący do ratownictwa wodnego

Fot.: B. Futerska



Nowy sprzęt w OSP Olza, służący do ratownictwa wodnego

Fot.: B. Futerska

STO LAT NA 100-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI W BEŁSZNICY!



Uroczysta Msza Św. „Na stawach”

Fot.: M. Albin

Tłumy mieszkańców Gminy Gorzyce odwiedziły Bełsznicę, by wspólnie świętować 100-lecie odzyskania przez Polskę Niepodległości i dzień Świętego Marcina.

Obchody rozpoczęto uroczystą plenerową mszą św., którą odprawił proboszcz ks. Bernard Rak. Oprawę mszy świętej przygotowali mieszkańcy Bełsznicy oraz Orkiestra Gminy Gorzyce.

Następnie utworzono korowód, na czele, którego stanął Święty Marcin na koniu (Karol Fulek). Za nim orszak konny oraz Orkiestra Gminy Gorzyce, a następnie 16 Drużyna Harcerska im. Żwirki i Wigury z Czyżowic, 2 Drużyna Harcerska z Olzy oraz Gromada Zuchowa „Czyżyki”. Kolumnę zamykały poczty sztandarowe straże pożarne oraz wszyscy uczestnicy wydarzenia.

Dalsza część obchodów odbyła się w pięknym plenerze Świetlicy Wiejskiej w Bełsznicy na bełsznickich „Stawach”, gdzie przygotowano mnóstwo atrakcji. Zanim uczestnicy zajęli przygotowane miejsca w namiocie, na boisku LKS „Rozwój” Bełsznica, Paweł Tatarczyk oraz Jan Psota wykonali zdjęcie mieszkańców „z lotu ptaka”. Hasłem kompozycji było „100 lat”.

Po tej spontanicznej, ale udanej akcji odbył się symboliczny obrzęd przekazania płaszcza przez św. Marcina żebrakowi (Leszek Szymiczek), a następnie poświęcenie rogali świętomarcińskich przez ks. proboszcza Bernarda Raka.

Po zajęciu miejsc nastąpił oficjalny moment uroczystości: Apel Pamięci, który poprowadził hm. Bronisław Kwiaton, wciągnięto flagę na maszt i tłumnie odśpiewano hymn Polski z towarzyszeniem Orkiestry Gminy Gorzyce. Głos zabrali: wójt Gminy - Daniel Jakubczyk oraz sołtys Bełsznicy - Eugeniusz Katryniok, a po nich senator RP Adam Gawęda.

Następnie sceną zawładnęli uczniowie Szkoły Podstawowej z Rogowa prezentując patriotyczne monolog, utwory śpiewane oraz przepiękny taniec do inspirowanej Ojczyzną kompozycji instrumentalnej.

Spotkanie stało się także okazją do wysłuchania krótkiej lekcji historii Artura Studenta rodem z Gorzyc - historyka z zamiłowania, kolekcjonera, ale przede wszystkim znawcy pierwszowojennych losów mieszkańców naszych ziem. Artur Student jest autorem ewidencji poległych mieszkańców Gminy Gorzyce na frontach I wojny światowej. Wspomniano o przygotowywanej książce zawierającej ewidencję autorstwa Artura Studenta, która jest już na bardzo zaawansowanym etapie prac.

Radosne świętowanie w Bełsznicy stało się również okazją do wręczenia nagród laureatom dwóch konkursów - recytatorskiego i plastycznego zorganizowanego przez Gminne Centrum Kultury w Gorzycach - „Niepodległość - doceni słowem” oraz „Wolność w kolorach”. Konkursy i warsztaty dofinansowane zostały z programu Działaj Lokalnie. Wręczenia nagród dokonał wójt gminy Gorzyce - Daniel Jakubczyk w towarzystwie Ireny Sauer - przewodniczącej

jury konkursu recytatorskiego, Bibianny Dawid - dyrektor Gminnego Centrum Kultury w Gorzycach, członka jury oraz Hanny Władarz - przewodniczącej jury konkursu plastycznego i Magdaleny Miśków - kierownika Ośrodka Kultury w Czyżowicach.

Artystyczną kulminacją wydarzeń w Bełsznicy był koncert chórów Gminy Gorzyce i Orkiestry Gminy Gorzyce pod kierunkiem Henryka Krótkiego. Śpiewali nawet dyrygenci! To była piękna inicjatywa, a brzmienie niesamowite! Chóry („Moniuszko” z Czyżowic, „Cantemus Domino” z Gorzyc, „Słowik nad Olzą” z Olzy, „Melodia” z Osin, „Lira” z Turzy Śląskiej) odśpiewały wspólnie: „Rotę”, „Wojenka,

wojenko”, „Rozkwitały pąki białych róż”, „O mój rozmarynie” i „Legiony”. Koncert był potwierdzeniem faktu, że w jedności siła! Słuchacze byli pod ogromnym wrażeniem. Chóry nagrodzono gromkimi brawami.

Uczestnikom wydarzenia wręczono 550 pięknych ciasteczek z symboliką patriotyczną, przygotowanych przez dzieci na warsztatach w Ośrodku Kultury w Czyżowicach pod kierunkiem Katarzyny Korzonek. Harcerze i zuchy ruszyli w tłum z tradycyjnymi przygotowanymi przez Radę Sołecką Bełsznicy rogalami świętomarcińskimi. Organizatorzy przygotowali ich w tym roku prawie 600! Niespodzianką przygotowaną przez GCK w Gorzycach była fotobudka, w której uczestnicy mogli, zupełnie bezpłatnie, wykonać i zabrać ze sobą okolicznościowe, pamiątkowe zdjęcie. I to był strzał w przysłowiową „dziesiątkę”, bowiem chętnych było bardzo wielu. Dużym powodzeniem cieszyło się także stoisko z praktycznymi pamiątkami i wydawnictwami przygotowane przez Grażynę Blutko z GCK w Gorzycach. Można było się zaopatrzyć w flagi, uchwyty do flag oraz zakupić bilety na wydarzenia kulturalne w Gminie Gorzyce. Ten dzień był także okazją do zorganizowania wystawy prac ceramiki uczestników warsztatów, które odbyły się w naszych domach kultury i świetlicach, a które prowadziła artystka Joanna Kotuła, a także prac konkursu plastycznego. Wszystkie nawiązywały do tematyki odzyskania niepodległości i są naprawdę wspaniałe! Całe wydarzenie sprawnie poprowadziła ze sceny Wiesława Parma.

100-lecie niepodległości Polski już się nie powtórzy. Było jedyne i wyjątkowe. Zapewne jednak święty Marcin tradycyjnie zawita na bełsznickie stawy za rok. Zatem, spotkajmy się w 101. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości za rok, w tym samym miejscu, u świętego Marcina w Bełsznicy!

Red.



Taniec z flagami podczas uroczystości w wykonaniu uczniów SP Rogów Fot.: M. Albin

„MOJA-TWOJA-NASZA NIEPODLEGŁOŚĆ” PROJEKT ZAKOŃCZONY!



Efekty pracy warsztatowej

Fot.: M. Albin



**Działaj
Lokalnie**

Zakończony z sukcesem i to nie na piątkę, a na setkę! Finał działań w ramach zadania współfinansowanego z środków Działaj Lokalnie odbył się 11 listopada podczas

gminnego świętowania Dnia Niepodległości. Wyjątkowy dzień. Wyjątkowa rocznica. To i finał projektu wyjątkowy. Rozdaliśmy uczestnikom wydarzenia przeszło 500 patriotycznych ciasteczek o smaku łączącym pokolenia, upieczonych podczas projektowych warsztatów kulinarnych. Również tyle osób zobaczyło naszą plenerową wystawę prac uczestników warsztatów ceramicznych

prowadzonych przez panią Joannę Kotulę. Niektórzy byli bardzo zaskoczeni, że domki, miseczki, płaskorzeźby, figurki, a nawet kwiaty stworzone w biało-czerwonych kolorach są tak piękne. Rzeczywiście wystawa była bardzo efektowna i idealnie wpasowała się w klimat wydarzeń w Belsznicy. Przypominam, że warsztaty odbyły się w trzech placówkach: w Ośrodku

Kultury w Czyżowicach, świetlicach wiejskich w Belsznicy i Rogowie. Dodatkowo w przestrzeni namiotu, pomiędzy publicznością zainstalowano wystawę prac plastycznych uczniów biorących udział w konkursie pn. „Wolność w kolorach”. Autorzy najlepszych zostali w tym dniu nagrodzeni. W myśl hasła programu Działaj Lokalnie realizując poszczególne etapy projektu wyzwalaliśmy w społeczności pokłady pozytywnej energii. Cieszymy się, że w projekcie wzięła udział międzypokoleniowa grupa uczestników. Cieszymy się, że tak jak zakładaliśmy świętowanie 100 rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości udało się nam w klimacie twórczości oraz radości. Cieszymy się, że członkowie pracowni plastycznej „Mozaika” zdobyli nowe doświadczenia i umiejętności. Cieszymy się, że świętowanie Niepodległości stało się okazją do docenienia wolności kultury.

E. Poloczek

GMINNY KONKURS RECYTATORSKI NIEPODLEGŁOŚĆ-DOCEN SŁOWEM!



Uczestnicy gminnego konkursu recytatorskiego

Fot.: W. Bańczyk

„Zanim stąd odejdę, proszę was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię Polska, raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością; taką, jaką zaszczerpia w nas Chrystus na Chrście świętym. Abyście nigdy nie zwątpili i nie znuzili się, i nie zniechęcili. Abyście nie podcinali sami tych korzeni, z których wyrastamy. Proszę was, abyście mieli ufność nawet wbrew każdej swojej słabości, abyście szukali zawsze duchowej mocy u Tego, u którego tyle pokoleń ojców naszych i matek ją znajdowało. Abyście od Niego nigdy nie odstępili, abyście nigdy nie utracili tej wolności ducha, do której On wyzwała człowieka”. Tak prosił i wołał do swoich rodaków Jan Paweł II podczas Apelu Jasnogórskiego w czasie pielgrzymki do Ojczyzny. Jakże aktualnie i świeżo brzmią te słowa naszego wielkiego Rodaka, Syna Polskiej Ziemi w czasie obchodów 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Przytaczam je w kontekście przeprowadzonego w dniu 6 listopada 2018 r. w OK w Czyżowicach

Gminnego Konkursu Recytatorskiego pod hasłem: NIEPODLEGŁOŚĆ- DOCEN SŁOWEM! Uczestnicy konkursu prezentowali bowiem teksty literackie, odwołujące się do polskiej tradycji niepodległościowej i patriotycznej. Literatura, a w jej ramach szczególnie poezja, w okresie niewoli narodowej stawała się orężem duchowej walki o przetrwanie narodu, jego historii, języka, kultury, tradycji. Uczyla umiłowania ojczystej ziemi, specyfiki jej krajobrazu i wszystkiego, co składa się na pojęcie Ojczyzna, a więc także literatury, sztuki, dzieł rodaków i owoców ich geniuszu twórczego. „Próbą dla tego umiłowania staje się każde zagrożenie tego dobra, jakim jest Ojczyzna. Nasze dzieje uczą, że Polacy byli zawsze zdolni do wielkich ofiar dla zachowania tego dobra albo też dla jego odzyskania”- pisze Jan Paweł II w książce „Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci.” (Kraków 2005, Wydawnictwo Znak, s.72)

„Ojczyzna-kiedy myślę- wówczas wyrażam siebie i zakorzeniam, mówi mi o tym

serce, jakby ukryta granica, która ze mnie przebiega ku innym, aby wszystkich ogarniać w przeszłość dawniejszą niż każdy z nas: z niej się wyłaniam... gdy myślę Ojczyzna-by zamknąć ją w sobie jak skarb. Pytam wciąż, jak go pomnożyć, jak poszerzyć tę przestrzeń, którą wypełnia”./.../ [Karol Wojtyła: Myśląc Ojczyzna...1974 r.]Inicjatywa podjęcia tego tematu w wyjątkowym czasie świętowania 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę po 123. latach zaborów jest wyrazem postawy patriotycznej, którą trzeba przekazywać młodemu pokoleniu Polaków, jako duchowe dziedzictwo narodu i wartość nie do przecenienia. Tożsamość narodowa jest wartością, która pozwala czerpać życiodajne soki z dorobku pokoleń przodków i zachować ciągłość narodowej tradycji i kultury, bez których współczesność byłaby pozbawiona korzeni, a więc skazana na duchową śmierć. W tym kontekście trzeba podziękować organizatorom konkursu - Gminnemu Centrum Kultury oraz OK w Czyżowicach za przygotowanie i przeprowadzenie konkursu, a także nauczycielom polonistom, którzy przygotowali młodzież do prezentacji tekstów. Do konkursu przystąpiło 28 uczniów szkół podstawowych i oddziałów gimnazjalnych z terenu gminy Gorzyce w dwóch kategoriach wiekowych: kl. I-III - 5 uczniów oraz kl. IV-VIII (w tym oddziały gimnazjalne) - 23 uczniów. Recytatorzy reprezentowali 7 szkół : SP Bluszczów, SP Czyżowice, SP 2 Gorzyce, SP Gorzyczki, SP Olza, SP Rogów, SP Turza Śl. Jury w składzie: Władysława Bańczyk-polonistka, przewodnicząca jury, Irena Sauer-poetka, teatrolog- członek komisji oraz Bibianna Dawid- dyrektor GCK w Gorzycach - członek komisji- po przesłuchaniu uczestników i ocenie ich prezentacji przyznało następujące nagrody i wyróżnienia: w kategorii klas I-III: 1 miejsce

- **Zofia Stanik** z klasy III Szkoły Podstawowej im. Powstańców Śląskich w Bluszczowie, za interpretację utworu: „Ojczyzna” Marii Kazimiery Sarnackiej, **opiekun: Helena Sosna**, II miejsce – nie przyznano, III miejsce – nie przyznano. **Wyróżnienie I stopnia - Marlena Maciuga** z klasy II Szkoły Podstawowej w Rogowie, za interpretację utworu: „Ziemia rodzinna” Władysława Bełzy, **opiekun: Ilona Błędowska. Wyróżnienie II stopnia - Miłosz Porwoł** z klasy I Szkoły Podstawowej nr 2 w Gorzycach im. Kornela Makuszyńskiego, za interpretację utworu: „Polska flaga” Anny Paszkiewicz, **opiekun: Renata Langer**, w kategorii klas IV-VIII i oddziałów gimnazjalnych: **I miejsce ex aequo – Kaja Rybarz** z klasy VII Szkoły Podstawowej w Rogowie, za interpretację utworu „Ta ziemia taka czysta...” Ernesta Brylla, **opiekun: Justyna Stokłosa**, **I miejsce ex aequo – Martyna**

Sikora z klasy VIII Szkoły Podstawowej im. Wincentego Woźniaka w Czyżowicach, za interpretację utworu „Pan Tadeusz” Księga XII – Kochajmy się! Koncert Jankiela- Adama Mickiewicza, **opiekun: Stefania Rodak**, **II miejsce – Bartosz Śmigiel** z klasy VI Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Gorzyczkach – Szkoły Podstawowej im. Mikołaja Reja w Gorzyczkach, za interpretację utworu „Tu wszędzie Polska” Tadeusza Kubiaka, **opiekun: Kamila Kraszewska**, **III miejsce ex aequo – Julia Krzyżok** z kl. VIII Szkoły Podstawowej w Rogowie, za interpretację utworu „Ta, co nie zginęła” Edwarda Słoińskiego, **opiekun: Justyna Stokłosa**, **III miejsce ex aequo – Tatiana Pora** z kl. IV Szkoły Podstawowej im. Powstańców Śląskich w Bluszczowie, za interpretację utworu „Kocham cię, polskie morze” Heleny Duninówny, **opiekun: Joanna Styrol. Wyróżnienie I stopnia – Natalia**

Graczyk z kl. VIII Szkoły Podstawowej im. ks. Ewalda Kasperczyka w Turzy Śląskiej, za interpretację utworu „Powrót rozstrzelanej armii” Dawida Hallman, **opiekun: Bożena Swoboda. Wyróżnienie II stopnia – Żaneta Matera** z kl. VII Szkoły Podstawowej im. ks. Ewalda Kasperczyka w Turzy Śląskiej, za interpretację utworu „Zasłubieni” Tomasza Bielińskiego, **opiekun: Zuzanna Krótki Wyróżnienie III stopnia – Antonina Ostojka** z kl. IV Szkoły Podstawowej im. Wincentego Woźniaka w Czyżowicach, za interpretację utworu „Słowa ojczyście” Hanny Łochockiej, **opiekun: Stefania Rodak**. Uczestnicy konkursu mieli możliwość doboru stroju i rekwizytu nawiązującego do okresu historycznego, w którym Polska odzyskała niepodległość, bądź do charakteru wybranego utworu.

W. Bańczyk

WOLNOŚĆ W KOLORACH



Laureaci konkursu plastycznego „Wolność w kolorach” wraz z przewodniczącą jury H. Władarz
Fot.: M. Albin

projektu „Moja-Twoja-NASZA Niepodległość” z programu Działaj Lokalnie. Komisja w składzie: **Józef Burszyk** (artysta-plastyk z Belsznicy), **Marek Grzebyk** (artysta-plastyk WOŁOIZOL w Gorzycach), **Hanna Władarz** (artysta-plastyk w Ośrodku Kultury w Czyżowicach) wyróżniła prace w następujących kategoriach grupowych: **w kategorii klas I-III: I miejsce dla Kingi**

w Czyżowicach. Praca plastyczna została przygotowana pod opieką **Mireli Bury. Wyróżnienie dla Aleksandry Gawron, Agaty Gawron** ze Szkoły Podstawowej w Rogowie. Praca plastyczna została przygotowana pod opieką **Ilony Lenczyk** oraz dla **Filipa Piłśniak** ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Adama Mickiewicza w Gorzycach. Praca plastyczna została przygotowana pod opieką **Olgi Nachlik**. W kategorii klas IV-VIII Wyróżnienie: dla **Karoliny Lazar** oraz **Magdy Katryniok** ze Szkoły Podstawowej w Rogowie. Praca plastyczna została przygotowana pod opieką pani **Beaty Bugli**. Uroczyste wręczenie nagród oraz dyplomów odbyło się 11.11.2018 r. podczas uroczystości z okazji 100-lecia Odzyskania przez Polskę Niepodległości w Belsznicy. Laureatom serdecznie gratulujemy!

H. Władarz



Konkurs plastyczny z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości „WOLNOŚĆ W KOLORACH” został zorganizowany przez Gminne Centrum Kultury w Gorzycach w ramach

Przybyły ze Szkoły Podstawowej w Rogowie. Praca plastyczna została przygotowana pod opieką **Irmy Gulec**. **II miejsce dla Angeliny Korzonek** ze Szkoły Podstawowej im. Mikołaja Reja w Gorzyczkach. Praca plastyczna została przygotowana pod opieką **Ewy Mikułki**. **III miejsce dla Oskara Milcuszka** ze Szkoły Podstawowej im. Wincentego Woźniaka

BÓG, HONOR, OJCZYZNA 1918-2018

11 listopada o godz. 17.00 w Szkole Podstawowej im. Wincentego Woźniaka w Czyżowicach świętowano 100-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę. Ta piękna uroczystość przebiegała w refleksji nad współczesnością w perspektywie przeszłości. Aula szkoły (co bardzo cieszy) była wypełniona niezwykle tłumnie. Cała społeczność szkolna wraz z zaproszonymi gośćmi, wśród których byli m.in. senator Adam Gawęda, wójt gminy Gorzyce Daniel Jakubczyk, radni gminy, nauczyciele, rodzice i wielu innych wspólnie zaśpiewała hymn narodowy. Jednocześnie wszyscy zebrani oddali hołd poległym za ojczyznę i dla ojczyzny przez długie lata walki niepodległościowej. Organizatorzy uroczystości z pieczołowitością zadbałi o szczegóły wprowadzając publiczność w podniosłą atmosferę święta. Aulę zdobiła piękna patriotyczna scenografia zbudowana przez Annę Śmiałek. W ramach obchodów patio szkoły udekorowano historycznymi pamiątkami. Dodatkowo wagę wydarzenia podkreślała zorganizowana przez Artura Studenta – specjalnie w tym celu – wystawa różnych precjozów wojskowych. Ciekawy scenariusz opracowany pod czujnym okiem historyka Joanny Zielińskiej obejmował w ujęciu chronologicznym

okres historii rozbiorów Polski poprzez listopadowy zryw powstańczy z roku 1830, aż do roku 1918, do momentu odzyskaniu państwowości przez Polskę i uznania jej na arenie międzynarodowej. Poruszająca oprawa muzyczna pod kierunkiem Roberta Wiji podkreśliła wyjątkowość tej niecodziennej pod wieloma względami uroczystości. Pomyślano nawet o rozdawaniu tekstów pieśni patriotycznych wszystkim gościom w progu czyżowickiej placówki.

Uczniowie placówki z wielkim przejęciem recytowali, śpiewali i tańczyli godnie upamiętniając daninę krwi i wyrzeczeń pokoleń Polaków oddanych na rzecz umiłowanej OJCZYZNY. Nie zbrakło takich pieśni jak: „My, pierwsza brygada”, „Przybyli ułani pod okienko”, ale nie zapomniano również o akcentach współczesnych, podkreślających dumę z dokonań przodków i z tego kim dzisiaj MY POLACY JESTEŚMY. Dyrektor szkoły Aleksander Kucza, Daniel Kurasz podziękowali wszystkim za odebraną „lekcję” za wspólne obchody podkreślając, że wolność nigdy nie jest dana raz na zawsze, że powinniśmy o nią dbać, ale również czerpać z niej radość.

Pamiętamy i będziemy pamiętać!

A. Bierska

ŚWIĘTOWANO JUBILEUSZ SZKOŁY I SETNĄ ROCZNICĘ ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI PRZEZ POLSKĘ

Uroczyste świętowanie jubileuszu 80 lecia Szkoły w Gorzycach połączono z obchodami 100 rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości w 1918 r.

Świętowanie rozpoczęło mszą św. sprawowaną przez ks. Stefana Stebla, proboszcza parafii p.w. Św. Anioła Stróża w Gorzycach oraz przez ks. Piotra Żemańczyka wikarego tej parafii. Powągi historycznego wydarzenia w środowisku gorzyckiej szkoły dodał fakt, że po raz pierwszy w historii tej szkoły msza święta została odprawiona w murach obiektu szkolnego – w sali gimnastycznej. Stało się to w 80tą rocznicę oddania nowego budynku szkoły, który nastąpił 20.11.1938r. Dwadzieścia lat po odzyskaniu przez Polskę niepodległości i 16 lat po przyłączeniu tego skrawka Górnego Śląska do Polski, po zbrojnych zrywach polskiej ludności Górnego Śląska i staraniach dyplomatycznych śląskich polityków z Wojciechem Korfantym na czele, oraz zabiegach dyplomatycznych ówczesnych władz odrodzonej Polski (...) 80 lat temu dzieci z Gorzyc i okolicznych przysiółków zaczęły naukę w nowej (pięknej, jak na ówczesne czasy) szkole podstawowej.

W dniu jubileuszu ołtarz polowy postawiono na scenie Sali gimnastycznej, na której widniał napis: „*Polak stad między narodami słynny, że bardziej niżli życie kocha kraj rodzinny*” cytat z dzieła Adama Mickiewicza „Pan Tadeusz”. Poeta patronem tej szkoły jest od 1986 r.

Msza św. sprawowana była w intencji 80 lecia szkoły, za zmarłych pracowników oraz absolwentów szkoły. Okolicznościową homilię wygłosił ks. Stebel, w której nawiązał do historii nauczania dzieci i znaczenia edukacji w dorosłym życiu. W dalszych słowach dokonał porównania uczniów z lat trzydziestych, uczniów lat po II Wojnie Światowej, uczniów z lat dyktatury komunistycznej z uczniami lat współczesnych i ich możliwościami (...). Ks. Stebel podkreślił też znaczenie nauczyciela i katechety w procesie nauczania na przestrzeni tych lat. Na zakończenie mszy św. zaśpiewano dziękczynne „Te Deum Laudamus”.

Po mszy nastąpiła część oficjalna uroczystości. Nastąpiło uroczyste wniesienie na salę sztandaru szkoły przez poczet sztandarowy złożony z uczniów. Dyrektor szkoły Aleksandra Frączek powitała wszystkich uczestników uroczystości, wśród których byli między innymi, Wójt Gminy Gorzyce Daniel Jakubczyk, emerytowani dyrektorzy gorzyckiej szkoły: Inga Płaczek, Edward Płaczek, Stanisław Grzonka, Bronisława Błatoń, Ggabryiela Adamczyk. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele referatu oświaty Urzędu Gminy, dyrektor Sylwia Czarnańska, dyrektor GCK w Gorzycach Bibiana Dawid, przewodniczący Związku Nauczycielstwa Polskiego w Gorzycach Zenon Przybyła, a także radni, sołtysi oraz grono nauczycielskie i przedstawiciele związków i stowarzyszeń

działających w Gorzycach oraz absolwenci tej szkoły. Uroczystość rozpoczęto odśpiewaniem hymnu Polski, po czym dyrektor Aleksandra Frączek wygłosiła krótką mowę poświęconą znaczeniu nauczania i roli, jaką spełnia w środowisku na przestrzeni lat, podkreślając rolę szkoły, jako czynnik integrujący środowisko.

Wójt Gminy w swoim wystąpieniu nawiązał do historii nauczania na terenach obecnej gminy, sięgającej średniowiecza (...). Przedstawił też znaczenie osiągnięć absolwentów szkoły w Gorzycach, która początki miała w byłej organistowce przy tutejszej parafii. Wójt pogratulował także osiągnięć nauczycieli tej szkoły, podziękował za trud włożony w pracę dydaktyczną i wychowawczą współczesnych pokoleń uczniów, życząc jednocześnie zdrowia i powodzenia w tej ciężkiej, odpowiedzialnej służbie.

Były dyrektor szkoły Edward Płaczek w swoim pełnym wrzucenia wystąpieniu przytoczył historię jego związku z tą szkołą, który rozpoczął się w latach powojennych, jako uczeń szkoły podstawowej. W sposób humorystyczny przytoczył kilka zdarzeń z życia ówczesnego ucznia (...). Po ukończeniu studiów pedagogicznych przez ponad 30 lat związał się zawodowo z gorzycką szkołą, będąc nauczycielem, pełnił funkcję inspektora szkolnego, był kierownikiem szkoły. Przypomnieć należy, że za kadencji kierowania tą szkołą przez mgr. E. Płaczka rozpoczęto budowę i oddano do użytku nowy segment szkoły. Na ręce pani dyrektor spłynęły także życzenia i gratulacje dla szkoły jubilatki, dla grona nauczycielskiego, uczniów od poseł na Sejm RP Teresy Glenc, od dyrektor GCKG Bibianny Dawid oraz Elżbiety Kołek przewodniczącej Związku Gminnego KGW w Gorzycach. Po wystąpieniu gości uczniowie przedstawili rys historyczny szkoły, której budowę rozpoczęto w 1934 r.

Część artystyczną świętowania rozpoczęto odśpiewaniem tradycyjnego „Sto lat” po czym nastąpił występ zespołu uczniowskiego „Akord” pod kierownictwem Ireny Eitek-Bugła z koncertem pieśni patriotycznych. Kolejnym patriotycznym akcentem było przedstawienie poświęcone setnej rocznicy niepodległości, którą zainscenizowali uczniowie klas starszych według scenariusza i opracowania Gabrieli Drylinger oraz Mariusza Bednorza, nauczycieli gorzyckiej szkoły. Z programem artystycznym wystąpiły też zespoły dzieci klas młodszych, prowadzone przez nauczycielki Danutę Jęczmionkę, Karinę Kućmiesz oraz Monikę Paloc, prezentując pieśni patriotyczne i muzykę współczesną i tańce. Jubileuszową patriotyczną gałę gorzyckiej szkoły prowadzili z gracją i taktem uczniowie kl. III Gimnazjum Gorzyckiego Michał Lubowiecki i Dawid Morawski. Bardzo ciekawym wydarzeniem przy obchodach jubileuszu szkoły i rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę

była okolicznościowa wystawa historyczna, którą można było zobaczyć w salach lekcyjnych i na korytarzu szkoły. Organizatorzy wystawy nauczyciele, uczniowie i lokalne społeczności zgromadzili wiele cennych eksponatów w postaci rzeczy codziennego użytku, wyposażenia dawnych mieszkań na terenie naszej Małej Ojczyzny, ubiorów, fotografii itd. W sali historycznej wyeksponowano egzemplarze dawnej prasy, pamiątki ukazujące wieloletnie dążenie Polaków do odzyskania niepodległości. Pokazano też pamiątki związane z działaniami Ślązaków w celu przyłączenia Górnego Śląska do Polski. Część wystawy poświęcona była patronowi szkoły Adamowi Mickiewiczowi. Wystawie towarzyszyła również prezentacja multimedialna. Organizatorzy tej świątecznej uroczystości zadbałi też o poczęstunek dla uczestników, którzy przy dobrej kawie mieli okazję do spotkania, wspomnień i porozmawiania o gorzyckiej szkole.

A. Nowak

Historia Szkoły Podstawowej nr1 im. A. Mickiewicza w Gorzycach: Początki szkolnictwa na ziemi gorzyckiej sięgają jeszcze czasów średniowiecznych. Brakuje jednak materiałów źródłowych, które mogłyby w wyczerpujący sposób przedstawić historię gorzyckiej oświaty w wiekach średnich. Można tutaj przypuszczać, że w tamtym czasie mamy do czynienia z istnieniem szkoły przykościelnej, gdzie rolę nauczyciela pełnił kościelny dzwonnik i kantor.

Pierwsza udokumentowana wzmianka, która mówi o powszechnej szkole w Gorzycach pochodzi z roku 1652 i wspomina ona o nauczycielskiej działce uprawnej, która znajduje się w sąsiedztwie z działką księdza proboszcza. Kolejne informacje pochodzą z roku 1679 roku i czytamy w nich o istnieniu szkoły parafialnej w Gorzycach. Z kolei pierwszym znanym z nazwiska i imienia nauczycielem gorzyckiej szkoły był Marcin Sanecznik, o którym wspominają kroniki parafialne z Rogowa. W roku 1832 posadę nauczyciela w Gorzyckiej szkole objął Józef Rzeguła i to za jego kadencji został wybudowany dwupiętrowy, murowany budynek szkolny, który do roku 1938 pełnił misję edukacyjną w Gorzycach. Obecnie w budynku tym znajduje się siedziba władzy Gminy Gorzyce. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości i przyłączeniu ziemi gorzyckiej do Polski w roku 1922 kierownikiem wspomnianej wcześniej szkoły został Dominik Michalski. W okresie międzywojennym szkoła w Gorzycach była 7-klasowa. W tym też okresie, a dokładnie w roku 1934 rozpoczęto budowę nowej szkoły przy zbiegu ulic prowadzących w kierunku czeskiego Bogumina, Raciborza i Wodzisławia. Budynek ten po dzień dzisiejszy pełni funkcję szkoły. Po czterech latach budowy, uroczyste otwarcie nastąpiło tuż przed wybuchem II wojny

światowej - 20 listopada 1938 r. Stanowisko kierownika szkoły objął Rudolf Bonarek, który pełnił tę funkcję do wybuchu wojny. W nowym budynku mieściło się 7 sal lekcyjnych, szatnie uczniowskie, zaplecze kuchenne, pomieszczenia kancelaryjne oraz pokój nauczycielski. W okresie okupacji niemieckiej w latach 1940-1945 w budynku szkolnym mieściła się szkoła niemiecka. Kierowali nią kolejno: Hanning, Wilhelm Perkhoff i Heinrich Goebel. Z powodu zbliżających się walk frontowych 23 stycznia 1945 roku przerwano naukę w szkole w Gorzycach. W kwietniu 1945 roku Armia Radziecka wkroczyła na tereny Gorzyc. W czasie walk frontowych szkoła została zamieniona na szpital wojskowy. W wyniku działań wojennych gorzycka podstawówka została zniszczona w 60%. W murach, w dachu, w kominach tkwiły pociski. Boisko i ogród przecinały okopy strzeleckie. Budynek odbudowano i 1.6.1945 r. rozpoczęło w nim naukę 246 uczniów. Pierwszym powojennym dyrektorem został Antoni Hurski (1945-1949), kolejni to: Paweł Hubczyk (1949-1972 dyrektor szkoły), Augustyn Durczok (1972-1978 dyrektor szkoły), Edward Płaczek (1973-1975 zastępca dyrektora szkoły) W latach 1975-1984 nasza placówka funkcjonowała w ramach Zbiorczej Szkoły Gminnej, gdzie

stanowiska dyrektorów i ich zastępców pełnili kolejno: Augustyn Durczok 1975-1978 (gminny dyrektor szkół), Marian Szczepanek (zastępca gminnego dyrektora szkół do spraw szkoły), Edward Płaczek (zastępca gminnego dyrektora szkół do spraw wychowawczych), Edward Płaczek 1978-1984 (gminny dyrektor szkół), Regina Wojciewska (zastępca gminnego dyrektora szkół do spraw szkoły), Józef Światała (zastępca gminnego dyrektora szkół do spraw wychowawczych), Teresa Rupik (zastępca gminnego dyrektora szkół do spraw szkoły), Ewa Sobiech (zastępca gminnego dyrektora szkół do spraw szkoły). Po zakończeniu funkcjonowania Zbiorczej Szkoły Gminnej funkcje dyrektorów szkoły pełnili: Inga Płaczek 1984-1989, Edward Płaczek 1989-1994, Stanisław Grzonka 1994-1999, Bronisława Błażoń 1999-2003, Gabriela Adamczyk 2003-2018, Aleksandra Frączek 2018-do chwili obecnej. Budynek szkolny przechodził w swojej historii kilka wielkich remontów. Pierwszy z nich odbył się po zakończeniu działań wojennych celem naprawy szkód wynikłych z działań frontowych. Kolejny remont odbył się w czerwcu 1951 roku, w roku 1971 budynek szkoły przeszedł jedną z większych modernizacji, która polegała na zastąpieniu dotychczasowego

ogrzewania centralnym ogrzewaniem. Z biegiem lat liczba uczniów wzrastała i budynek szkolny stawał się za ciasny dla potrzeb nauki. Dlatego też z inicjatywy dyrektora szkoły Pani Ingi Płaczek i inspektora oświaty Pana Edwarda Płaczka podjęto się zadania rozbudowy budynku szkolnego. Przy zdecydowanych działaniach i przy wsparciu lokalnych władz opracowano dokumentację techniczną i przystąpiono do rozbudowy. 15 lutego 1995 roku uroczystie oddano do użytku nowe skrzydło szkoły, w którym na jego dolnym piętrze zostało utworzone przedszkole. W okresie powojennym liczba uczniów oraz kadry pedagogicznej ulegała ciągłym zmianom, co związane było ze stanem organizacyjnym szkoły oraz zmianami w systemie oświaty. W latach 1944-1945 liczba uczniów wynosiła 246 osób a ilość nauczycieli 7. Największą liczbę uczniów zanotowano w latach 1991-1992, bo aż 490 podopiecznych i 27 nauczycieli.

Z ważniejszych wydarzeń szkoły należy tu jeszcze wspomnieć o utworzeniu przy szkole, w roku 1946 - z inicjatywy Antoniego Hurskiego - drużyny harcerskiej im. Tadeusza Kościuszki, budowie w latach 1980-1982 sali gimnastycznej oraz nadaniu w roku 1985 szkole imienia Adama Mickiewicza.

„JAŚNIENIA”-WERNISAŻ PRAC GRAŻYNY ZARZECKIEJ W OLZIE



Grażyna Zarzecka

Fot.: M. Albin

Kolekcja obrazów znakomitej artystki Grażyny Zarzeckiej zagościła w galerii „Na sali”. Ośrodek Kultury w Olzie zaprosił na otwarcie wystawy 25 października. Licznie przybyli goście mogli zamyślić się, czy wręcz zadumać obcując z wielowymiarową sztuką malarki, ale mieli również okazję aby porozmawiać z autorką eksponowanych obrazów.

Przy tej okazji udało mi się namówić artystkę na nieco dłuższą wypowiedź.

Marek Grzebyk: *Mogę zacząć nietypowo..?*

Grażyna Zarzecka: Liczę na to !

M.G.: *Lubisz swoje obrazy..?*

G.Z.: Na takie pytanie chyba jeszcze nie

odpowiadałam!!

M.G.: *Miało być nietypowo!*

G.Z.: No i udało ci się. Spróbuję odpowiedzieć. Tak, chyba tak. To znaczy, ja mam do nich stosunek bardzo osobisty. Dla mnie malowanie to sposób komunikowania się ze światem. Malowanie i trochę pisanie. Wiesz, ja nie bardzo lubię mówić. Chyba chcę powiedzieć za dużo na raz, robię skrót, czasem może to być trudne dla słuchającego. Zdecydowanie wolę malować. Ale wracając do twojego pytania. Są obrazy, które lubię od razu, ale są i takie z którymi dłużej dochodzę do porozumienia. Muszę je poprawiać, coś zmieniać, kłócić się z nimi.

M.G.: *Bywają kłótniwe?*

G.Z.: Jeszcze jak!!

M.G.: *Wierzę Ci bez zastrzeżeń. Kiedyś miałem okazję wieść dwa Twoje obrazy na tylnym siedzeniu. Jeden był spokojny, ale drugi mamrotał całą drogę....*

G.Z.: Co mówił?

M.G.: *W druku nie przejdzie....*

G.Z.: Chyba nawet wiem który to. Dogaduję się z nim ósmy rok.

M.G.: *Też bym mamrotał na jego miejscu...*

G.Z.: Wierzę. Ale tak to już bywa. Są obrazy, które maluję latami, zmieniają się wraz ze mną, czasem błędzę, czasem coś odkrywam. A czasami chcę się czegoś pozbyć. A one przechodzą tę drogę wraz ze mną. Dla mnie w sztuce najważniejsza jest szczerłość. Nie potrafię malować na zamówienie, na zadany temat itd. Tematy same do mnie przychodzą.

Bywa, że zostają na dłużej, wtedy się maluje osiem lat, albo i więcej.

M.G.: *Najważniejszym wyznacznikiem Twojego malarstwa jest kolor.*

G.Z.: Tak. Wiesz, dla mnie wszystko ma swój kolor. Uczucia, przedmioty, dźwięki, myśli, po prostu wszystko. Jeżeli coś nie ma koloru, to tego czegoś po prostu nie ma! Oczywiście istotna dla obrazu jest kompozycja, faktura itd. itp., ale kolor to rudyment. Sam powiedziałeś otwierając wystawę, że pierwsza rzecz jaką widzimy po narodzeniu to kolor, i choć nie umiemy go jeszcze nazwać, to już zaczyna wywierać na nas wpływ.

M.G.: *Pozostaje mi zatem mieć nadzieję, że dasz się namówić na kolejną prezentację Twojego kolorowego świata w naszej galerii.*

G.Z.: Jak się dogadam z następną grupą obrazów to bardzo chętnie!

M.G.: *Bardzo dziękuję za rozmowę.*

M. Grzebyk



Artystka odbiera kwiaty od przybyłych gości

Fot.: M. Albin

SPEKTAKL „BĘDZIE JESZCZE POLSKA” W WYKONANIU ZESPOŁU TEATRALNEGO „CUDOWISKO” ZE SZKOŁY PODSTAWOWEJ W TURZY ŚL. Z OKAZJI STULECIA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

„Ciemno wszędzie, głucho wszędzie. Niech już zawsze Polska Niepodległą będzie”



Turzańska młodzież i ich adaptacja „Dziadów” Adama Mickiewicza

Fot.: arch. Z. Krótki

Świece, suche liście, kadzidło, obrazy nagrobków, trumien, ziarna maku, gorczycy i soczewicy – wykorzystanie wymienionych rekwizytów podczas przedstawienia odgrywanego z okazji stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości budzi sporo kontrowersji. Dlaczego sceneria wprost z II części Mickiewiczowskich „Dziadów” stała się motywem przewodnim dnia, w którym tak bardzo akcentuje się radość z odzyskania wolności? Nastroj grozy i tajemniczości, jak również uczestniczenie w misterium metaforycznego przywoływania dusz polskich patriotów bardzo silnie działa jednak na emocje widza, który nie tylko przypomina sobie urywki znanej mu historii, także doznaje prawdziwego katharsis, interpretując osobiste wyznania bohaterów. „Są dziwy na niebie i ziemi, o których nie śniło się filozofom”

„Dziady” Adama Mickiewicza uznawane są za jedną z trudniejszych lektur omawianych na lekcjach języka polskiego. Fakt ten nie powinien dziwić, uczeń, głęboko zakotwiczony w cywilizację obrazkową, musi bowiem zmierzyć się z ciężkością gatunkową dramatu romantycznego. Ów ciężar potęguje dodatkowo tradycja stawiania arcydzieł romantycznych na monumentalnych piedestałach. Wobec takiego podejścia do tematu siódmoklasista jest bezsilny – musi zachwycać się tym, co go nie zachwyca, co go nuży, czego nie rozumie.

Aby ułatwić uczniom szkoły podstawowej odbiór Mickiewiczowskiego arcydzieła **Zuzanna Krótki** – opiekun Zespołu Teatralnego „Cudowisko”, zdecydowała się przygotować młodych aktorów do wystawienia dramatu pt. „Dziady”. Nauczycielka bardzo długo zastanawiała się nad formą oraz okolicznościami odegrania sztuki. Podczas omawiania „Syzyfowych prac” Stefana Żeromskiego uświadomiła jednak sobie, że martyrologię oraz niezłomność narodu polskiego uczniowie rozpatrują w kategoriach „cudu”. Szekspirowskie motto „Są dziwy na niebie i ziemi, o których nie śniło się filozofom” skłoniło ją zatem do

włączenia treści narodowowyzwoleńczych do spektaklu, który prymarnie miał być tylko adaptacją Mickiewiczowskich „Dziadów”.

Misterium przywoływania dusz polskich patriotów. W przedstawieniu zachowana została koncepcja prasłowiańskiego obrzędu – Guślarz przewodnik i mistrz ceremonii za pomocą czynności i formuł magicznych zaprasza dusze zmarłych osób. Zrezygnowano jednak z koncepcji gradacji duchów (tj. lekkie, ciężkie, pośrednie) na rzecz pokazania ich dziejów zgodnie z historyczną chronologią.

Tak więc na scenie kolejno pojawiają się: Hugo Kołłątaj, Tadeusz Kościuszko, Emilia Plater, bohaterowie powstania styczniowego, zesłańcy, świętujący wigilię na Syberii, matka oplakująca zmarłego syna oraz żołnierze biorący udział w I wojnie światowej. Każda postać przekazuje widzom pewną naukę, która powtarzana jest przez tłum wieśniaków.

Po zakończeniu obrzędu, kiedy to otwierane są drzwi kaplicy i słychać pianie koguta przybywa jeszcze jednak zjawia. Nie jest to jednak, jak można by się spodziewać, milczący i tajemniczy Upiór z II części „Dziadów”, tylko śmiertelnie zakochany w pasterce żołnierz, zwiastujący koniec wojny. Z jego niezwykle wzruszającego monologu dowiadujemy się, że musi odejść w ciemność, zostawiając ukochanej niepodległą Polskę – jedyny i największy dar, jaki może złożyć.

Wyjątkowy spektakl, wyjątkowi aktorzy! Ogniste brawa należą się całemu zespołowi aktorskiemu przygotowanemu przez nauczycielki **Zuzannę Krótki** oraz **Danutę Niziołek**, liczącemu aż 29 osób! Uczniowie wręcz perfekcyjnie wcielili się w swoje role. Czarowali widzów, grali na ich emocjach, wzruszali. Na deskach sceny nie rozgrywało się ludowe przedstawienie, tylko magiczne misterium. Chór rzeczywiście był chórem, a Guślarz z dostojnym wzruszeniem przywoływał widma.

Pełen dumy i młodzieńczego animuszu Tadeusz Kościuszko, rozszalona, przeżywająca ogromne cierpienia matka żołnierza, dostojna,

pełna elegancji Emilia Plater czy pełen patosu Hugo Kołłątaj – to tylko niektóre przykłady wręcz idealnych kreacji aktorskich. Nawet aktorzy, którzy odgrywali tak zwane role poboczne mieli w sobie to „coś”.

Szczególny, pełen grozy i tajemniczości nastrój, powiązany oczywiście z tematyką sztuki osiągnięty został dzięki dekoracji stworzonej własnoręcznie przez **Alinę Zalewską-Adamczyk**. Nauczycielka przygotowała niezwykle malownicze, sceniczne horyzonty wzorowane na XIX-wiecznej tradycji teatralnej. Zarys kaplicy, przestrzenne nagrobki (rodem z horroru), skrzypiące, suche liście bardzo silnie oddziaływały na uczucia i emocje młodego widza.

Całości dopełniła muzyka autorstwa **Katarzyny Kuczy** oraz cisza i skupienie na twarzach wszystkich, zarówno starszych, jak i młodszych widzów.

Ocena spektaklu. Celem spektaklu pt. „Będzie jeszcze Polska” było włączenie młodych widzów w niezwykle obrzęd, tajemniczy rytuał, w którym żywi nawiązują kontakt ze zmarłymi patriotami, świat realny przenika się i zespała z nadmysłowym, tworzącym *universum* przebogate w emocje i znaczenia.

To ryzykowne założenie przyjęte w opisywanej sztuce wcale nie było „na wyrost”. Spektakl okazał się szalenie sugestywny, o wielkiej urodzie plastycznej i muzycznej, aktorsko bardzo wyrazisty i zdyscyplinowany.

Z. Krótki

Serdecznie dziękujemy wszystkim osobom, które w jakikolwiek sposób włączyły się w przygotowanie spektaklu, przede wszystkim: Uczniom (młodym aktorom i muzykom), którzy perfekcyjnie odegrali swoje role i byli obecni na wszystkich próbach – praca z Wami to prawdziwa przyjemność. Rodzicom, którzy przygotowali młodych aktorów, uszyli dla nich stroje oraz cierpliwie dowozili na wszystkie próby. Uczniom, którzy pomogli nam w obsłudze sprzętu nagłaśniającego oraz wykonali zdjęcia. Wszystkim osobom, które udostępniły nam rekwizyty i pomoce.

Zuzanna Krótki, Danuta Niziołek, Alina Zalewska-Adamczyk, Katarzyna Kucza.



Uczniowie SP w Turzy Śl wspólnie odegrali swoje role. Fot.: arch. Z. Krótki

PRZECIWIW NIEUCHRONNOŚCI WALCA. ABYŚCIE NIE USTAWALI, ZŁAMANI W DUCHU



Ks. Jerzy Szymik

Fot.: arch. ks. J. Szymik

Potężny kryzys wstrząsa Kościołem. Trzęsie się ziemia pod nim - pod domem naszej wiary, naszego zbawienia. Toczy się bezwzględna wojna o Sprawę Boga na ziemi, o Kościół. Walka na śmierć i życie. Nie patos dyktuje te słowa, ani Kasandra, ale zwykły realizm. Kto ma oczy, rozum i serce, ten widzi, pojmuję i czuje.

Główny front tej wojny przebiega przez rodzinę i młodzież. Ilość i jakość powołań kapłańskich i zakonnych jest prostym i bezpośrednim skutkiem stanu

duchowo-moralnego rodzin i młodych. Bo ze względu na celibat nie tworzymy dynastii kapłańskich, ale jesteśmy zawsze z rodzin. Bo powołanie i projektowanie życia dotyczy w lwiej części ludzi młodych.

Przyczyn kryzysu, zamętu i zwątpienia jest niemało, są złożone, wielorako powiązane. Z pewnością trafia w środek tarczy (albo blisko) Rod Dreher, kiedy pisze „o dwóch potężnych siłach, które kształtują i napędzają życie współczesnych ludzi: o seksie i technologii”. Nie bez znaczenia jest też konsumpcjonizm (materializm praktyczny) wielu ze średniego pokolenia rodziców. To ci, którym – w Polsce – Jaruzelski zabrał dobranocki a kiedy tylko dorwali się do konfitur zaczęli się rozwodzić na potęgę, dosiadać złotego cielca, wybierać Kwacha, (czyli przyszłość), zabierać babciom dowody osobiste i obniżać *dominicanes*. Oni teraz wychowują.

Chciałbym tu spróbować nazwać jedną z ukrytych, ale niesłyszanych ważnych – moim zdaniem – przyczyn. Jest nią poczucie nieuchronności walca. Że nie mamy szans, że musi się po nas przetoczyć. Że musimy powtórzyć los Holandii, Irlandii i diecezji trewirskiej (właśnie zamknięto 96% parafii). Że możemy jedynie nieco opóźnić walec i trochę osłabić jego nieodwracalną ostatecznie moc: stosując uniki, uciekając w kościelną drętwą mowę, dostosowując się kameleńsko do tęczy barw świata, starając się być bardziej eko od Green Peace; otwarci, po stronie postępu i emancypacji. Schowamy się wśród NGO-sów i przetrwamy nieco dłużej? Będziemy tweetali i fejsbookowali, głosili homilie z jasnym przesłaniem dotyczącym segregacji śmieci, puścimy oko do Sorosa i spółki w sprawie imigrantów a drugie oko przymkniemy na pigułkę antykoncepcyjną, będziemy komunikowali niesakramentalnych, cokolwiek każą zrobimy – wprowadzimy lepsze niż oni RODO, zaangażujemy się w duszpasterstwo LGTB, będziemy procedowali i aplikowali. Będziemy innowacyjni. Bo i tak nas w końcu rozjadą; to się musi stać.

Smutno.

Z Psalmu: „dźwigałem Twoją groźbę i osłabłem, złamały mnie Twoje groźby, odsunąłeś ode mnie przyjaciół i towarzyszy, tylko ciemności mieszkają ze mną”. Z Lamentacji: „głazami zagroził mi drogi, ścieżki moje poplątał, startł mi zęby na żwirze, nasycił goryczą, piołunem napoił; łowili mnie jak ptaka... A może jest jeszcze nadzieja?”

Jest. Nie ma żadnego fatum. Fałszem jest marksistowska teza o konieczności historycznej, której się trzeba najpierw pokłonić a potem jej ulec. Mylili się Hegel i Fukuyama. Rację ma chrześcijaństwo: jesteśmy wolni. „Ku wolności wyswobodził nas Chrystus” (Ga 5,1). Od naszej wolnej współpracy z wszechmocną łaską Boga zależy przyszłość świata i Kościoła. Przyszłość nie jest przesądzona, jest otwarta. Oto trzy podpowiedzi najprzenikliwszego diagnostyka naszej epoki – Benedykta XVI.

Pierwsza, z książki (1996). Pyta: „dlaczego Bóg pozostaje tak bezsilny, dlaczego panuje w tak osobliwie słaby sposób, – jako Ukrzyżowany, jako ktoś, kogo spotkało niepowodzenie?” Odpowiada: „widocznie w taki sposób Bóg chce panować, widocznie taki jest boski sposób władania”. Bóg panuje przez własne niepowodzenie.

Druga, z homilii podczas beatyfikacji Jana Pawła II (2011): „ten znakomity Syn narodu polskiego pomógł chrześcijanom na całym świecie, by nie lękali się być chrześcijanami, należeć do Kościoła, głosić Ewangelię; pomógł nam nie lękać się prawdy. Otworzył dla Chrystusa społeczeństwo, kulturę, systemy polityczne i ekonomiczne, odwracając z siłą olbrzyma – siłą, którą czerpał z Boga – tendencję, która wydawała się być nieodwracalna”. To jest to: JPPII z od-Boską siłą olbrzyma odwrócił tendencję - zatrzymał walec.

Trzecia, z listu na pogrzeb kard. Meisnera (2017): żyjemy „w czasie, w którym Kościół szczególnie pałaco potrzebuje przekonujących pasterzy, którzy stawiają opór dyktaturze ducha czasu i zupełnie zdecydowanie żyją i myślą wiarą”. „Przekonujących”, czyli takich, którzy sami są przekonani, by stawić opór duchowi czasu, jednoznacznie żyjąc i myśląc z wnętrza wiary, i dlatego przekonają do tego owce. Bracia: pałaco Kościół takich potrzebuje!

Puenta niech będzie słowem samego Boga: „Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonalą. On to (...) przecierpiał krzyż, nie bacząc na jego hańbę (...). Zastanawiajcie się, więc nad Tym, który ze strony grzeszników taką wielką wycierpiał wrogość przeciw sobie, **abyście nie ustawali, złamani na duchu**” (Hbr 12,2-3). „Wszystkie troski wasze przerzucie na Niego, gdyż Jemu zależy na was” (1P 5,7).

Ks. Jerzy Szymik

Przedruk artykułu z Gościa Niedzielnego z nr 37/2018 z dnia 16/09/2018, za zgodą autora

X MIĘDZYGMINNY KONKURS
KOŁED I PASTORAŁEK
Hej kołęda, kołęda...
13.12.2018

PRZESŁUCHANIA W CZĘSTNIKÓW
SALA KONSERTOWA
ODPOWIEDZIALNOŚĆ ORGANIZACYJNA
OD RODZICIELSKA

KATEGORIE WIEKOWE
ROZDZIAŁ WIEKOWY DO 7 LAT
ROZDZIAŁ WIEKOWY DO 13 LAT
ROZDZIAŁ WIEKOWY DO 18 LAT
ROZDZIAŁ WIEKOWY DO 25 LAT
ROZDZIAŁ WIEKOWY DO 30 LAT

ZGŁOSZENIA DO 18.12.2018
KONTAKTOWA: TELEFON 485 631 893

Spotkanie
z Mikołajem
w Ośrodku Kultury w Czyżowicach
6.12.2018 r.
godz.: 18.00
cena: 25 zł

zapisy i wpłaty do 3.12.2018 r.:
Ośrodek Kultury w Czyżowicach
tel. 32 45 13 288
e-mail: okczyzowice@gmail.com



JAK WSPÓŁCZESNY, WRAŻLIWY CZŁOWIEK ROZUMIE WOLNOŚĆ? - REFLEKSJA

„(...) Wolność to królestwo dobrych słów, mądrych myśli, pięknych słów. To wiara w ludzi.¹

Wolność – słowo, które zdaje się być często używane, być może w odczuciu wielu nadużywane. Człowiek ciągle podkreśla swoją niezależność w myśleniu, wyrażaniu poglądów, czynach. I prawdą o człowieku jest jego wolność – to nie jest frazes, czy wyświechtane słowo. To istniejąca rzeczywistość, która jest dla ludzi darem i zadaniem, wartością, która jest konieczna, aby wzrastać i ‘stawać się sobą’, ale również wytyczną wobec granic innych ludzi.

Słowniki pokazują jednak, że „wolność” jest wieloznacznym terminem, który swoim zasięgiem zagarnia przestrzeń w odniesieniu do jednostki, ale także to większych grup osób. Słownik PWN przedstawia nam następujące definicje:

- «niezależność jednego państwa od innych państw w sprawach wewnętrznych i stosunkach zewnętrznych
- «możliwość podejmowania decyzji zgodnie z własną wolą»
- «życie poza więzieniem, zamknięciem»
- «prawa obywateli wyznaczone przez dobro powszechne, interes narodowy i porządek prawny».

Znajdujemy również przykłady związków frazeologicznych, które dotyczą wolności, i tak czytamy m. in. o wolność mórz które w prawie międzynarodowym oznacza zasadę, na mocy której każde państwo ma prawo do żeglugi, rybołówstwa, układania kabla podmorskiego na pełnym morzu i przelotu nad nim czy też wolności osobistej, która stanowi prawo do swobodnego przenoszenia się z miejsca na miejsce i prawo niepodlegania uwięzieniu bez wyroku sądu.

Jest zatem wolność bardzo ważną przestrzenią życia, zarówno we współczesnym świecie, jak we wcześniejszych etapach ludzkiej rzeczywistości. Tematykę tę podejmowali badacze różnych dziedzin nauki: psychologowie, filozofowie, literaturoznawcy, socjologowie, teologowie, religioznawcy, lekarze i inni. Badacze ci zajmowali się zarówno tematyką dotyczącą realizacji wolności, jak również różnorodnym przejawom zniewolenia, którego doświadczali ludzie różnych epok.

Niewątpliwie tematyka ta ma bardzo szeroki zasięg, a publikacje o niej traktujące bardzo często zapełniają biblioteczne półki. Być może dlatego tak się dzieje, że jest to wartość, która zdaje się być najbardziej bliska człowiekowi, w zasadzie od najmłodszych lat. Bycie wolną osobą to wszelkiego rodzaju wybory, od tych najbardziej banalnych, takich, jak wybór tego, w co się człowiek ubiera, po wybory studiów, drogi zawodowej, ludzi, z którymi chce się budować relacje

bliższe czy dalsze. Wielokrotnie bywa, że ludzie sami pozwalają na to, aby wtłaczano ich w pewne ramy, rodzaj stereotypowego myślenia i tak bardzo głęboko zapada to w pamięć, że nie znają oni innych możliwości, a rzeczywistości różne od tej, w której funkcjonują, niejednokrotnie są źródłem strachu, budzą lęk przed zmianą. Bywa, że w ten sposób tworzą się chore układy, które unieszczęśliwiają człowieka, bo podświadomie nawet czuje się nieustannie ograniczony, tamszony, kiedy tylko w jego głowie pojawiają się myśli różne od tych, które narzuca mu najbliższe otoczenie.

Zagadnienie wolności odnosi się do różnych sfer życia człowieka, ponieważ nie tylko stanowi obszar osobistych doświadczeń, wyborów i ograniczeń, ale również obejmuje inne jednostki, które w danej wspólnocie (związek, rodzina, państwo, społeczność pracowników, stowarzyszenie etc.) funkcjonują. Granice, które człowiek stawia napotykać przeciw i te, które wyznacza los innych ludzi.

Problem wolności dotyczy także kręgów politycznych, czy religijnych, które szczególnie na przestrzeni lat pokazują, jak ważna jest wolność – często w sposób brutalny, nie wytłumaczalny na ludzką logikę ludziom odbierana. Nie trzeba sięgać w odległe czasy, aby zobaczyć, że brak wolności może człowieka zniszczyć. Wszelkiego rodzaju obozy wojen to dowód na okrucieństwo ludzi wobec człowieka, właśnie także w sferze wolności: myśli, poglądów, wyznania. Oczywiście, tematyka niezmiernie szeroka, skomplikowana i trudna, ale nie sposób milczeć o tym, kiedy dla ludzi współczesnych to nie do końca stanowi tylko rodzaj negatywnych wspomnień, czy wzmianek historycznych, ale jest rzeczywistością, która stała się udziałem ich najbliższych.

Najbardziej głęboko świadcząca o wolności człowieka jest wolna wola. Została ona nadana konkretnej istocie ludzkiej: jedynej i niepowtarzalnej, po aby mogła wybierać pomiędzy tym, co dobre, a co złe, tym co wartościowe, a tym, co nie prowadzi do wrastania. Wolna wola pierwszą swoją próbę miała w osobach pierwszych ludzi: Adama i Ewy. Biblijna opowieść o raju, historia ludzi, których Bóg stworzył, aby wiedli szczęśliwe życie, ukazują prawdę o możliwości dokonywania wyborów. Człowiek ma wolę, którą może decydować co wybiera, jaki kształt nada swojemu życiu. Księga Rodzaju mówi, o tym, że Adam i Ewa zerwali z drzewa poznania i dobra zła jabłko – nie chodzi jednak o jabłko czy inny owoc, a o wybór, którego dokonali, o świadome sprzeciwienie się Panu Bogu. Tak właśnie na

świecie pojawił się grzech. Nie jest to jednak sytuacja, która odłożona została do lamusa. Każdy człowiek, być może nawet kilka razy dziennie dokonuje takich właśnie wyborów: pomiędzy tym, co dla niego dobre, a tym, co spowoduje lawinę cierpienia, samotności, bólu. Wolność jednak ma to do siebie, że jest darem, możliwością, umiejętnością, z której korzystać można wielokrotnie. Złe wybory nie przekreślają człowieka całkowicie, czasem potem trudniej zmienić, co się dokonało, ale w ostatecznym rozrachunku, zawsze jest dla człowieka nadzieja. Prawdą o człowieku ostateczną nie jest śmierć, a życie. Nie tylko chodzi o dosłowne znaczenie tych terminów, ale o codzienne zmagania, wybory i nastawienie do świata. Ta prawda, chociaż w swej istocie bardzo biblijna, religijna jest nauką moralności. Człowiek jest istotą, która kieruje się w życiu zasobem moralnych wartości, które wyznaczają kierunek kształtowania codzienności.

Współcześnie temat wolności wybrzmiewa właśnie w relacji życia i śmierci. Ludzie uzurpują sobie prawo do decydowania kto, kiedy, gdzie i ile może żyć. To zderzenie życiodajnej prawdy o człowieku, a śmiercionośnej wizji człowieka. To pewien rodzaj paradoksu: tak bardzo nastawieni na życie (hedonistyczne doświadczanie codzienności), a zarazem sami głoszący filozofię śmierci. Z jednej strony rozbuchane przejawy życia i radości światem, wolnością, a z drugiej czarne piątki i poniedziałki, marsze proaborcyjne, polityka zwalczania słabszych, eutanazja tych, którzy już nie żyją a egzystują (kto daje prawo oceny i decydowania??). W sejmie rodzice ze swoimi niepełnosprawnymi dziećmi walczą w wolności o swoje prawa, o dodatkowe środki finansowe czy innego rodzaju wsparcie od państwa, ale jedna z matek wyraża się, że ‘hoduje swoje dziecko’. Na opakowaniach papierosów przestrzegają, o tym, że ma wpływ na rozwój ciąży i w ogóle na płodność, takie teksty wołają do nas z billboardów reklam, tymczasem na początku maja wielu ludzi zaabsorbowanych jest sprawą Alfiego Evansa, którego rodzicom zabroniono transportu i w ogóle walki o życie dziecka. Na rynkach odbywają się marsze, w których ludzie ubrani na czarno głośno wołają o swoich narządach płciowych i ich wolności. Nie brakowało tam matek z dziećmi – czy to nie ironia losu? Czego tak naprawdę chcą ludzie żyjący w XXI wieku? Do jakiej wolności tęsknią i czy na pewno to, co głoszą jest jej wyrazem?

Józef Tischner (1931-2000) – kapłan, filozof – jest autorem publikacji o znamienitym tytule: „Nieszczęsny dar wolności”. W książce autor podejmuje próbę ukazania relacji, jakie

istnieją pomiędzy państwem i Kościołem, ale również porusza tematykę aborcji, wartości chrześcijańskich. I chociaż to wydawnictwo nie jest nowością na rynku książki, jest pozycją ważną: kupowaną, wypożyczaną, czytaną, ze względu na aktualność tematów w niej zawartych. Zmagania z 'nieszczęsnym darem wolności' trwają nadal, zarówno w Polsce, jak może nawet bardziej w innych krajach globu. Józef Tischner, w artykule opublikowanym na łamach „Tygodnika Powszechnego” w 1992 roku, tak mówił:

Czy nie stajemy się dziś ofiarami nowego, nieznanego nam dotąd lęku – lęku przed wolnością? Jeszcze nie tak dawno potwierdzaliśmy dzielnie naszą tożsamość w oporze przeciw gwałtowi, a dziś – odnoszę wrażenie – nie potrafimy spojrzeć w głąb odzyskanej wolności. Czyżby to, o co tak długo walczyliśmy, było dla nas zapowiedzią samego tylko piekła?

Gdy mówimy o niebezpieczeństwach konsumpcjonizmu, obwiniamy wolność. Gdy wskazujemy na aborcję, obwiniamy wolność. Gdy szukamy źródeł pornografii, podejrzewamy wolność. To wolność sprawia, że „wszędzie panoszą się komuniści”, że „są obrażane uczucia ludzi wierzących”, że niektórzy posuwają się nawet do podważania autorytetu Ojca św. Powoli, niepostrzeżenie wina wolności staje się większa niż wina komunizmu. Czas zamazuje wspomnienia, a wyobraźnia ekscytuje się wizją apokalipsy. Może się myśle, ale często – bardzo często – widzę, jak nasz lęk przed wolnością staje się większy niż lęk przed przemocą?

Niewątpliwie przykładów, które znajdujemy w mediach, na portalach, czy właśnie w otaczającej nas rzeczywistości można mnożyć. Wolnością nazywa się ogólne rozpasanie społeczeństwa, korupcję, wszelkiego rodzaju spory między politykami, mowa nienawiści. Pozwalamy na to, aby przekraczano granice ludzkich uczuć i emocji, przekracza się granice decydowania o życiu i śmierci.

Erich Fromm: ludzie uciekają od wolności i sami, bez przymusu, wybierają sobie Hitlera. Kiedy przed laty czytaliśmy tę książkę, mówiliśmy sobie: nie my; my, Polacy umieraliśmy za wolność. No tak, ale czy wiedzieliśmy wtedy, czym jest wolność? Jeszcze dosadniej niż Fromm pisał o tym Dostojewski w Legendzie o Wielkim Inkwizytorze: „Ale skończy się na tym, że przyniosą nam swoją wolność do naszych nóg i powiedzą: »weźcie nas raczej w niewolę i dajcie nam jeść...«”. I dalej: „Powiadam Ci, zaiste najbardziej męczącą troską człowieka jest to: znaleźć kogoś, komu można by oddać dar wolności, z którym ta nieszczęsna istota się rodzi...”³

Marek Grechuta (1945-2006) w jednym ze swoich tekstów napisał następujące słowa, które stanowią motto tego wystąpienia: (...)

wolność to królestwo dobrych słów, mądrych myśli, pięknych snów. To wiara w ludzi⁴

Wszyscy ludzie tęsknią do wolności, tak było, jest i będzie. Dowody na to można mnożyć, przywoływać przykłady z literatury różnych epok, zgłębiać literaturę różnorodnych dziedzin nauki, słuchać wspomnień rodziców, babć i dziadków. Wystarczy poczytać kilka tomików wierszy, albo nagradzanych literackimi nagrodami książek, wsłuchać się w to, o czym śpiewa się w radio czy na koncertach, posłuchać niejednej homilii, czy po prostu zwrócić uwagę na to, o czym rozmawiają ludzie: na targu, na przystanku, przy kawie w kawiarni czy na uroczystościach. O czym mowa w sejmie, co wołają strajkujący. Tak bardzo każdy człowiek woła o wolność, a posiadając ją przecież jako dar, sam często ogranicza się i tak bardzo ulega wpływom innym, krzykowi świata, schematom postępowania. Wolność wymaga odwagi. Nie jest łatwo głosić prawdy o sobie. Z różnych względów: religijnego świadectwa, poglądów naukowych czy politycznych, sposobu postrzegania świata. Bardzo często tworzymy wokół siebie bezpieczną przestrzeń, która właśnie zamiast być azylem pozwalającym na rozwijanie swoich cnót: dobrych słów, mądrych myśli, pięknych snów, stanowi duszny świat, w którym trwa walka o przetrwanie (wygrywa mocniejszy, silniejszy) w szalonym pędzie życia.

Bohaterowie starożytności, średniowieczni rycerze walczący o wolność, władcy chcący zapewnić wolność tym, którymi kierują, Antygona, Konrad Wallenrod, Tomasz Judym, Doktor Rieux, Faust - i wielu innych, oni wszyscy podejmowali starania o to, aby osiągnąć wolność w różnych przestrzeniach życia i na różne sposoby. Ograniczenia wynikające z systemów politycznych, religijnych zasad, ale także relacji panujących w rodzinach, czy sposobach realizacji haseł danej epoki, nie zawsze łatwo pokonywać i nie zawsze przecież prowadzą do osiągnięcia sukcesu. Być może jednak sama droga, szukanie motywacji, rozmyślanie nad strategią, szacowanie zysków i strat to wszystko jest drogą do wolności.

Przebudź się, jesteś wolny (...) pisał Krzysztof Kamil Baczyński – to zdaje się być apelem również dla współcześnie żyjących ludzi. Niestety nie na wszystkie ograniczenia wolności człowiek ma bezpośredni wpływ, istniejąc w danej wspólnoty, funkcjonując w rzeczywistości przyjętych norm i zasad, warto starać się odnajdywać wolność w swoim wnętrzu. Człowiek nie ma możliwości zmiany całego systemu, społeczeństwa, ale jako jego pełnoprawny obywatel i czynny uczestnik, ma prawo, umiejętność, sposobność i zadanie, aby zmieniać swoje myślenie, postrzeganie, po to, aby nie tylko stawać się lepszą formą samego siebie, ale przez to właśnie przyczyniać się do

budowania tzw. lepszego jutra.

Współczesnej literaturze i poezji tematyka pewnych załamania, zakłamania w świecie wartości jest bliska. Poezja pozwala poza nazywaniem faktów, zjawisk, sytuacji, cech, na wyrażanie emocji, uczuć, stanów świadomości, a to ważne.

Jerzy Szymik, poeta z Pszowa na Górnym Śląsku, w swoim najnowszym tomie – „Dobre wino” (wyd.2017 r.) – bardzo wiele uwagi poświęca właśnie wszechogarniającej człowieka wolności. Niejednokrotnie z ironią lekką, ale ostatecznie z wielką troską mówiąc o jej błędnym postrzeganiu. Poeta wskazuje drogi prawdy do wolności prowadzące i jej źródła, które stanowią sens, a zarazem są również drogowskazem w dążeniu do jej osiągnięcia.

Poeta wierzy, że nigdy nie jest za późno na zmianę sposobu myślenia i życia. Nadzieja na dobro jest głęboko wpisana w tożsamość Poety. W wierszu *W SiSi Coffée. Od ścianki do ściany*⁵ dostrzec można podobną strukturę:

*Na ściance wesolutkie napisy:
peace, love and coffe.
Że niby tak da się przeżyć życie:
poza złem i dobrem,
z pacyfą na piersi, jak
nieustanny Erasmus, jak
projekt na umowę zlecenie,
bez perspektyw i raczej przeciwko.*

Bohater wiersza jest nie tylko obserwatorem rzeczywistości, ale trafnie nazywa zjawiska, które zna współczesny świat. I gdyby na tym poprzestać można by mniemać, jak dosadnym i szorstkim w osądach jest mówiący, jednak w dalszej części tekstu Poeta dzieli się wizją:

*Na ściance w SiSi,
przed którą pozujesz,
jakaś ręka wyciera
peace, love, coffee
i zapisuje:*

mane, tekel and fares.

Wizja ta w sposób bezpośredni nawiązuje do biblijnego obrazu zawartego w księdze Daniela. Według przekazu biblijnego jest to przepowiednia, która została napisana tajemniczą ręką na ścianie pałacu babilońskiego władcy Baltazara, podczas wydawanej przez niego uczyty. W polskiej tradycji językowej frazę tę tłumaczy się zazwyczaj jako „policzone, zważone, podzielone” albo „policzone, zważone, rozdzielone”. Sens tych słów odnosił się do zapowiedzi szybkiego upadku państwa nowobabilońskiego (539 p. n. e.) i śmierci samego króla Baltazara.

Wyraźnie dostrzec można tutaj specyfikę współczesnego „wielkiego” świata. Żyje się tu i teraz, bez zastanowienia, co potem. Jednak

takie hedonistyczne podejście do życia, być może jest rodzajem spełnienia, ale tylko chwilowego, w ostatecznym rozrachunku jest drogą bez celu. Każdego bowiem dotyczyć mogą słowa napisane na ścianie.

Świat XXI wieku przynosi niezliczoną ilość tematów, często trudnych, smutnych albo tragicznych, nieustannie otrzymuje się informacje, których ilość czasem nie pozwala na to, żeby usłyszeć to, co stanowi istotę. Oczywiście, żyje się tu i teraz, dlatego nie da się „odczepić” od rzeczywistości, ale można spróbować być niejako ponad stresem, brakiem czasu.

Wszyscy są „opłatanymi kablami”, opuszkami palców dotykają tabletek i smartfonów, w uszach mają słuchawki, a to utrudnia możliwość doświadczania zwyczajnego prostego piękna: wschodu słońca, od którego blasku jest tak jasno wokół człowieka, porannej rosy, wieczornego deszczu po skwarze dnia, zakochanych ludzi, dzieci bawiących się w piaskownicy, starszusków spacerujących wciąż razem, trzymających się za rękę. Nie jest łatwym zadaniem: odnaleźć w sobie pokłady wrażliwości, otworzyć się na miłość, doświadczać czystego piękna.

Może warto czasem na chwilę zamknąć oczy i przypomnieć sobie chwile, w których wybrzmiewało piękno: proste, codzienne: mama wołająca na obiad, Ty w warkoczach, które zaplatała babcia, albo w spodniach na szelkach i trampkach, dłonie rodziców, dziadków- dłonie czułe, spracowane, dłonie, które człowiek podpatrywał... Czyniące dobro, głaszczące, ocierające łzy... Może o to chodzi nie tylko w poezji, ale w życiu po prostu. Może to właśnie jest wolność, taka drobna, która stanie się zapalnikiem do walki o sprawy wielkie. Teraz jest ten czas, żeby inaczej spojrzeć na świat, porozmawiać tak, jak kiedyś rozmawiali ze sobą ludzie.

Pomarańczowa linia metra w Washington D.C. w godzinach szczytu

*starsza kobieta trzyma dłoń młodszej w swojej dłoni,
głaszcze nerwowe, szczupłe palce, drgające plecy.*

*Może to matka pociesza córkę, która poroniła?
Może to powitanie po długiej rozłące?*

Może sobie wybaczyły i nie mogą przestać, ze szczęścia i bólu?

*A może nic wielkiego się nie stało i to tylko czułość, młodsza siostra miłości, jej jasny cień,
który nas chłodzi w tym przegrzanym wagoniku: skupionych na swoim, szybkich, rozpalonych.*

I koi.

Bo wszyscy tu dotykamy opuszkami palców

*ekrany tabletek, mruzcymy do słuchawek,
oplatamy twarze siatką kabli.*

Tylko te dwie

rozmawiają ze sobą tak jak kiedyś rozmawiali ze sobą ludzie.

Zaplatają palce, a młodsza zasypia na ramieniu starszej.⁶

Waszyngton, 15 lipca 2013 r.

Walka o każdą minutę dnia sprzyjać może temu, żeby w zwolnionym nieco tempie codzienności, nieco się zamyślić. Na przeciw takim chwilom „oddechu” wychodzi przyroda. Świat, który można odbierać zmysłami: górskie pasma, szum morskich fal, tafla jeziora.

W wielu ludzi w wiosenne czy letnie dni czas spędza w przydomowym ogrodzie, na wyjazdach, koloniach, rekolacjach, wczasach, a to przywołuje wspomnienia dzieciństwa.

Są to chwile, które przypominają człowiekowi pewną beztróskę, mimo że nie zawsze wszystko było takie naprawdę. Świat widziany oczami dziecka wygląda bowiem inaczej niż codzienność postrzegana przez pryzmat dorosłości. Jakże bardzo tęskno ludziom do tamtego czasu... Gdzie jesteście czerwcze, maje, wrześnie?- wołają w sercu, myślami próbując zatrzymać choć okrucy tamtego świata.

Puste boisko do baseballa w Vienna w północnej Wirginii latem 2013 roku

*wysoka, niekoszona w lipcu trawa,
zeszłe błoto w okolicach baz,
pogięta i porzewiała siatka ogrodzenia,
drewniane ławki,
pusto*

*ale wiem jak tu było niedawno,
wiem jak to było,
wiem.*

*Było jak na szkolnym boisku przy Konopnickiej
w Pszowie, w drugiej połowie lat 60-tych:*

*kolana zdarte do krwi,
pot zalewający oczy, jego stony smak na popękanych wargach,
kurz, tumany kurzu,
ostre komendy wuefistów (Jaroch, Hibszer, pani Stokłosa),*

*jęki zawodu, piskliwy doping dziewczyn,
dudniące echo uderzeń piłki,
gorycz porażek, hykanie łez.*

O, tamte maje, czerwcze, wrześnie!

Gdzie jesteście teraz?

Jaki anioł was strzeże?

Kto odmaluje wasz splotwiaty błękit, kiedy Pan powróci?

Bo przecież wróćcie wraz z Nim, prawda?

**Cóż bym dał za wasz powrót już teraz:
móc przegrać jedynie mecz,
nic więcej...***

Ale tu Wirginia, nie Śląsk.

Puste boisko do bejzbola, długo nie koszona trawa.

*Drozdzy i dzięcioły, sarny wieczorem i o świcie.
Gdzieś w przestworzach dudniące
echo uderzeń piłki⁷*

Vienna, Va (WA), 16 lipca 2013 r.

Chociaż błękit splotwiaty, choć minęły tamte maje, czerwcze... wspomnień nie zabierze nikt, niech są siłą do tego, aby na nowo odkryć swoje powołanie życiowe, pokochać kształt swojego życia. Ludzkie dziś, tu i teraz, w nadziei na wieczność.

Ważne jest, aby każdy człowiek nigdy nie stracił w sobie tej cząstki dziecięctwa. By potrafił jeszcze zachwycić się światem tak, jak wtedy kiedy miało się zaledwie kilka lat! I chociaż może to brzmi paradoksalnie, to wymaga odwagi i jest przejawem wolności. To budowanie piękna świata, codziennego życia, przejścia od egzystencji do pełni życia i zachwyty. To być może rąbek tej wizji, o której mówił Grechuta: dobro słów, mądrość myśli, piękno snów.

Dr Maria Kopsztein

Bibliografia:

1. Szymik Jerzy, Hilasterion, Katowice 2014
2. Szymik Jerzy, Dobre wino, Katowice 2017
3. <http://www.tygodnik.com.pl/ludzie/tischner/jt1992.html>
4. Słownik Języka Polskiego PWN, Warszawa 2007.
5. www.rekstawo.pl/piosenka.marek_grechuta.wolnosc.html



¹ www.rekstawo.pl/piosenka.marek_grechuta.wolnosc.html [dostęp 26.05.2018 r.], ² <http://www.tygodnik.com.pl/ludzie/tischner/jt1992.html> [dostęp 26.05.2018 r.], ³ Tamże, ⁴ www.rekstawo.pl/piosenka.marek_grechuta.wolnosc.html [dostęp 26.05.2018 r.], ⁵ J. Szymik, *W SiSi Coffee. Od ścianki do ściany*, w teżej: *Dobre wino*, Katowice 2017, s. 54., ⁶ J. Szymik, *Pomarańczowa linia metra w Washington D.C. w godzinach szczytu*, w teżej: *Hilasterion*, Katowice 2014, s 23., ⁷ J. Szymik, *Puste boisko do bejzbola w Vienna w północnej Wirginii latem 2013 roku*, w teżej: *Hilasterion*, Katowice 2014, s 23.

„FATIMSKA PANI NA TURZAŃSKIM WZGÓRZU”-SPEKTAKL ODEGRANY PRZEZ ZESPÓŁ TEATRALNY CUDOWISKO Z OKAZJI SIEDEMDZIESIĘCIOLECIA SANKTUARIUM MATKI BOSKIEJ FATIMSKIEJ



Młodzież z Turzy Śl. przedstawia historię powstania kościoła parafialnego

Fot.: arch. Z. Krótki

„Ten oto ołtarz Panie, sługa Twój muruje z odłamków serca, które łzami cementuje. Lecz jego zarys Twoja ręka stwarza; Ludzkie narzędzia nie tknęły ołtarza” – przywołany fragment utworu Georga Herberta (siedemnastowiecznego poety metafizycznego) stanowił motto spektaklu poświęconego historii Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Turzy Śląskiej. Wzruszające dzieje kościoła: zapal proboszcza parafii ks. Ewalda Kasperczyka, starania mieszkańców Turzy Śląskiej, walka o wiarę z komunistycznymi władzami to tylko niektóre tematy przywołujące łzę w oku niejednego widza.

Historia sanktuarium w Turzy Śląskiej nierozzerwalnie wiąże się z osobą księdza Ewalda Kasperczyka – postaci wielkiego formatu – inicjatora, budowniczego, a zarazem kustosa kościoła. Jak niejednokrotnie wspominał wielki kapłan, pomysł wybudowania świątyni ku czci Matki Bożej Fatimskiej, zrodził się podczas modlitewnej zadumy przy krzyżu obok „Pogody” 12 maja 1947 roku. Wówczas ksiądz E. Kasperczyk uświadomił sobie, że kolejnego dnia przypadać będzie 30 rocznica objawień fatimskich. Postanowił zatem zaproponować turzanom Matkę Bożą Fatimską jako patronkę kościoła. Propozycja kapłana przyjęta została z ogromnym entuzjazmem.

Zanim ksiądz Kasperczyk poświęcił plac pod budowę kościoła, poprosił obecnych, aby wybaczyli sobie wszelkie urazy i krzywdy. Znak pojednania i poczucia solidarności przyświecał misji księdza. Mimo licznych trudności wynikających m.in. z braku funduszy na budowę kościoła czy z wrogiego nastawienia komunistycznych władz wobec inicjatywy księdza, Ewald Kasperczyk nie poddawał się. Wierzył bowiem, że to Matka Boża Fatimska wybrała właśnie Turzę Śląską na miejsce swojego kultu, miejsce do którego 13. każdego miesiąca przybywały będą tłumy pielgrzymów.

„Chcę, abyście przyszli tutaj trzynastego

kolejnego miesiąca”

Historia Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej opowiedziana została przez Zespół Teatralny „Cudowisko” ze Szkoły Podstawowej im. ks. Ewalda Kasperczyka w Turzy Śląskiej 16 listopada 2018 roku w spektaklu pt. „Fatimska Pani na

turzańskim wzgórzu”.

Scenariusz spektaklu, przygotowany przez Zuzannę Krótki, nie należał do łatwych. Nauczycielka, aby wiernie oddać historię początków świątyni, znaczącą część tekstu napisała gwarą. Uczniowie musieli się zatem zmierzyć z ciężkością nieraz nieużywanego już przez nich języka: nauczyć się wymawiać poszczególne kwestie w sposób jak najbardziej naturalny, oddając przy tym radość, wzruszenie, gniew, a nawet rozpacz.

Wejście w role dawnych mieszkańców Turzy Śląskiej było dla większości młodych aktorów całkowicie nowym doświadczeniem. Do tego zadania podeszli jednak bardzo profesjonalnie, konsultując się niejednokrotnie z nauczycielkami reżyserującymi spektakl – Grażyną Salomon i panią Zuzanną Krótki.

Nauczycielki udzielały także rad dotyczących sposobu kreowania roli księdza Ewalda Kasperczyka, pani Krystyny Zając (gospodyni księdza) czy księdza Gerarda Nowińskiego.

Fabula spektaklu była otwarta. Pokazywała nie tylko przekrojowe dzieje sanktuarium, nawiązywała także do objawień fatimskich. Nie powinno dziwić zatem to, że na scenie pojawili się pastuszkowie z Fatimy wpatrujący się w postać Najświętszej Marii Panny, po czym ich miejsce zajęli turzanie budujący symboliczne fundamenty świątyni oparte na takich wartościach, jak wiara, nadzieja, miłość, zaufanie, prawda.

Przedstawienie zakończyło się apelem Matki Bożej Fatimskiej kierowanym do pielgrzymów: „Chcę, abyście przyszli tutaj trzynastego kolejnego miesiąca”

„Dla Matki Bożej Fatimskiej chwały...”

W przygotowanie przedstawienia pt. „Fatimska Pani na turzańskim wzgórzu” włączyli się praktycznie wszyscy członkowie Zespołu Teatralnego „Cudowisko”. Niezwykle zgrana grupa, licząca aż 29 osób, zabrała widzów w wyjątkową podróż do Turzy Śląskiej sprzed 70 lat. W spektaklu przede

wszystkim urzekała gra aktorska, swoboda w konstruowaniu scenicznej opowieści oraz umiejętność wejścia w bardzo trudne, gdyż wzorowane na rzeczywistych postaciach role.

Młodzi aktorzy naprawdę potrafili kierować emocjami widza. Pokazali, jak ważne jest poczucie wspólnoty i wiary osiągnięcie zamierzonego celu. Sanktuarium w Turzy Śląskiej zilustrowane bowiem zostało jako miejsce wspólnego działania, wspólnej budowy, wspólnej pracy i wspólnych wzruszeń.

Sztuka okazała się przykładem harmonii scenicznej gry, niezwykle malowniczej scenografii stworzonej przez Martę Albin oraz harmonijnej muzyki autorstwa Katarzyny Kuczy. Widz nie mógł wręcz oderwać wzroku od artystycznych elementów ilustrujących fundamentalne wartości, na których wzniesione zostało sanktuarium. Muzyka natomiast stanowiła idealne dopełnienie, spajające poszczególne sceny.

Z. Krótki

Świetnie skomponowany spektakl pt. „Fatimska Pani na turzańskim wzgórzu” okazał się bardzo wzruszającym przedstawieniem, dotykającym niezwykle trudnych tematów takich, jak: tożsamość, walka o wiarę, solidarność, przemijanie. Wrażenia, jakich mógł doświadczyć widz, wiązały się jednak z ogromną zadumą, nadzieją oraz ufnością w nieustające wstawiennictwo Matki Bożej Fatimskiej. Serdecznie dziękujemy wszystkim osobom, które w jakikolwiek sposób włączyły się w przygotowanie spektaklu, przede wszystkim

Uczniom (młodym aktorom i muzykom), którzy perfekcyjnie odegrali swoje role i byli obecni na wszystkich próbach – praca z Wami to prawdziwa przyjemność, Rodzicom, którzy przygotowali młodych aktorów, uszyli dla nich stroje oraz cierpliwie dowozili na wszystkie próby, Marcie Albin za wykonanie przepięknej scenografii,

Uczniom, którzy pomogli nam w obsłudze sprzętu nagłaśniającego, Wszystkim osobom, które udostępniły nam rekwizyty i pomoce.

Grażyna Salomon, Zuzanna Krótki, Katarzyna Kucza



Najmłodsza grupa turzańskich artystów

Fot.: arch. Z. Krótki

ZŁOTE GODY W GMINIE GORZYCE

Fot.: B. Jordan

“Nie wystarczy pokochać, trzeba jeszcze umieć wziąć tę miłość w ręce i przenieść ją przez całe życie.”

Auguste Bekannte

Ta wspaniała rocznica to symbol, wierności i miłości rodzinnej. To dowód wzajemnego zrozumienia i istoty związku małżeńskiego. Niech ten jubileusz i następne będą przykładem dla przyszłych pokoleń. Kolejnych jubileuszy w szczęściu i zdrowiu życzą:

wójt Gminy Gorzyce Daniel Jakubczyk, kierownik USC Jadwiga Siedlaczek, przewodniczący Rady Gminy Krzysztof Malek dyrektor GCK w Gorzycach Bibiana Dawid wraz z pracownikami, redakcja gazety “U nas” z redaktorką naczelną Anną Bierską



Jubilaci w otoczeniu zaproszonych gości

Fot.: B. Jordan



Jubilaci w otoczeniu zaproszonych gości

Fot.: B. Jordan



Magdalena i Zygmunt Walowie z Gorzyczek



Urszula i Józef Warzeszkaowie z Olzy



Urszula i Eugeniusz Zniszczotowie z Rogowa



Anna i Eugeniusz Styrnolowie z Turzy Śl.



Krystyna i Stefan Sekutowie z Rogowa



Wiktoria i Gustaw Siedlaczkwie z Rogowa



Władysława i Józef Pyrchatowie z Czyżowic



Irena i Tadeusz Rduchowie z Turzy Śl.



Irena i Jan Rybowie z Czyżowic



Aniela i Leonard Ptaczkowie z Rogowa



Ilona i Jan Piprkowie z Olzy



Pelagia i Leon Piechaczkwie z Turzy Śl.



Jadwiga i Michael Teodorowie z Gorzyc



Urszula i Henryk Noconiowie z Olzy



Agnieszka i Ryszard Piaseccy z Czyżowic



Aniela i Władysław Mędrakowie z Czyżowic



Maria i Jan Zakrzewscy z Olzy



Zofia i Franciszek Mateszkowie z Turzy Śl.



Irena i Paweł Klimkowie z Czyżowic



Halina i Eugeniusz Kuczwowie z Turzy Śl.



Aniela i Jan Malinowie z Gorzyc



Hildegarda i Edward Wójcicy z Turzy Śl.



Janina i Piotr Dziedzicowie z Turzy Śl.



Dorota i Karol Durczokowie z Gorzyc



Anna i Józef Bugłowie z Betsznicy



Urszula i Adam Byczewscy z Rogowa



Stanisława i Jerzy Dudkowie z Gorzyc



Róża i Rudolf Bisgowie z Turzy Śląskiej



Janina i Leon Badejowie z Gorzyc



Anna i Antoni Szymiczowie z Rogowa

PRZEDSZKOLE im. J. BRZECHWY W OLZIE ŚWIĘTUJĘ 100 ROCZNICĘ ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI



Mali artyści z przedszkola w Olzie

Fot.: arch. PP w Olzie

Nasze przedszkole już od nowego roku szkolnego z wielką pompą przygotowywało się do obchodów 100-rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Pod koniec października odbyło się pasowanie na Przedszkolaka, połączone z nadaniem grupom imion. W nawiązaniu do obchodów, grupa „średniaków” przyjęła nazwę – Mali Patriotci, natomiast grupa „starszaków” – Orły. Podczas tej uroczystości dzieci przedstawiły rodzicom, a także dziadkom historię powstania Państwa Polskiego, poprzez cały okres I wojny, aż do momentu odzyskania niepodległości w 1918 roku. Patosu całej uroczystości dodawał obowiązujący strój

w barwach narodowych, wystrój sali, a także odśpiewane pieśni patriotyczne oraz hymn przez wszystkich uczestników.

Jednak prawdziwy dreszcz emocji przeżywaliśmy 9 listopada, kiedy to o godz. 11.11

zaśpiewaliśmy wszystkie cztery zwrotki hymnu narodowego (solidaryzując się w tym dniu z wszystkimi Polakami), po czym z własnoręcznie wykonanymi przez przedszkolaków chorągiewkami przeszliśmy ulicami Olzy. Tego dnia wieczorem wzięliśmy również udział w uroczystości obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości przez nasz kraj w Ośrodku Kultury w Olzie, podczas której zaśpiewaliśmy patriotyczne piosenki. Oby postawa patriotyzmu pozostała w naszych sercach na zawsze, tego sobie oraz Państwu życzymy.

E. Jagiello

OSINY ZAPRASZAJĄ

MIKOŁAJ
ZAWITA DO OSIN

6.12.2018 - 17.00
KOSZT: 25 zł

ZAPISY oraz WPLATY do 30.11.2018
w ŚWIETLICY WIEJSKIEJ w OSINACH, ul. 7 KWIEŚNIA 2,
TELEFON: 32 32 31 575 lub 603 551 797

ORGANIZATORZY: BAWYLICA WIEJSKA w OSINACH, AKADEMIA MŁOCYDZIN MISTRZÓW RAPID

WARSZTATY PLASTYCZNE W OK CZYŻOWICE

Interesujesz się sztuką? Jesteś kreatywny? Lubisz tworzyć? Chciałbyś poznać różne techniki plastyczne i móc ubrudzić się od stóp do głów? Przyjdź na warsztaty plastyczne do Ośrodka Kultury w Czyżowicach. Zajęcia prowadzone są w dwóch grupach wiekowych: **I grupa: 4-6 lat od 10.00-10.45 II grupa: 7-13 lat od 11.05-12.35** Warsztaty plastyczne to nie tylko wykonywanie konkretnych prac plastycznych na dany temat. To przede wszystkim zabawa, radość i ogromna chęć eksperymentowania. Dzieci tworzą własny styl ekspresji plastycznej. Na zajęciach wykorzystujemy takie materiały jak styropian, koszulki biurowe, czarna powierzchnia w różnych formatach. Malujemy farbami akrylowymi, akwarelowymi i pastelami. Atrakcją ostatnich warsztatów jest tworzenie własnych kolorowych „glutków”.

H. Władarz



Ekspresja plastyczna w wykonaniu dzieci

Fot.: arch. OK Czyżowice

WARSZTATY RĘKODZIELNICZE W OK CZYŻOWICE

Co miesiąc spotykamy się w Ośrodku Kultury w Czyżowicach na warsztatach rękodzielniczych. Uczestniczki pierwszego spotkania we wrześniu miały okazję nauczyć się wykonywania kwiatowego pudełka tzw. – flower boxa pod okiem prowadzącej **Bianki Parmy**. Kwiaty w pudełkach można układać na różne sposoby, tworząc aranżacje, bawiąc się kolorami kwiatów, a nawet układając z nich wzory lub dzieląc pudełko na pół, z czego druga połowa prezentu jest wypełniona np. słodyczami. Takie cudzińki są idealne na prezent, czy dekorację stołu. Tak jak w przypadku tworzenia każdej kompozycji kwiatowej, liczy się inwencja twórcza.

Tematem drugiego spotkania była dynia. Obecnie można zauważyć trend na ozdoby w formie warzyw i owoców. “Królową jesieni” została dynia, a zasadniczo jej ceramiczna wersja. Wbrew pozorom takie dekoracje nie ozdobią jedynie kuchni ale całe mieszkanie. Można je postawić na drewnianym stole w towarzystwie eleganckich świec, tworząc ciepły i tajemniczy klimat. Sprawdzą się również jako element dekoracji komody, czy biurka. Ozdobne dynie nie są również nudne ani pospolite, gdyż dostępne są w szerokiej gamie kolorystycznej. Dzięki temu mogą tworzyć niebanalne aranżacje. O tym przekonały się uczestniczki spotkania, na których powstały piękne dekoracje.

Spotkaniom towarzyszy serdeczna atmosfera i wymiana spostrzeżeń artystycznych. Już dziś zapraszamy na kolejne spotkanie 23 listopada o godz. 17.00. Będziemy tworzyć wianki z szyszek.

M. Miśków



Wariacje z dynią - efekt pracy warsztatowej

Fot.: arch. OK Czyżowice



Flower box - efekt pracy warsztatowej

Fot.: arch. OK Czyżowice

KABARET "ZA MAŁO DUŻY" "AMATORSKO-PROFESJONALNI"

W wigilię obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości na deskach Ośrodka Kultury w Czyżowicach wystąpił kabaret Za mało duży z Raciborza. Kabaret ZA MAŁO DUŻY tworzą: MICHAŁ FIBIC z Rogowa, **Łukasz Przybyła** oraz **Krzysztof Paniczek**. Wszyscy członkowie wywodzą się z grupy teatralno-kabaretowej Irrealis, która funkcjonuje pod wodzą Andrzeja Biskupa w miejscowości Pietraszyn, w której to odbyła się premiera pierwszego w pełni autorskiego programu "Amatorsko-Profesjonalni". Kabaret bardzo rozbawił liczną widownię do łez, wszystkie skecze były przeplatane utworami muzycznymi, co doskonale wpisało się w całe wydarzenie. Inspiracją wystawianych etiud było oczywiście samo życie. Trzymamy kciuki oraz życzymy powodzenia w drodze do sławy.

K. Korzonek



Fragm. występu kabaretowego

Fot.: B. Dawid

UCZNIOWIE SP W ROGOWIE POMAGAJĄ POBIĆ REKORD!

Jak co roku, 16 października podczas Europejskiego Dnia Przywracania Czynności Serca Fundacja WOŚP zorganizowała rekord w jednoczesnym prowadzeniu resuscytacji krążeniowo-oddechowej. Nasza placówka przyłączyła się już po raz trzeci do próby pobicia rekordu. Punktualnie o godzinie 12:00, przez kolejne 30 minut uczniowie wykonywali pełny cykl, czyli 30 uciśnień i 2 wdechy ratownicze na fantomie. Chętnych zgłosiło się sporo, bo aż 98 osób; byli to uczniowie klas IV – VIII i III gimnazjalne. Nad całością wydarzenia czuwali profesjonalści, w większości absolwenci naszej szkoły, a mianowicie: zastęp zawodowych strażaków, ratownik medyczny oraz nauczyciele naszej szkoły. Z roku na rok coraz więcej uczniów chce się uczyć udzielania pierwszej pomocy lub ją powtórzyć i utrwalić, więc być może wydarzenie to na stałe wpisze się do kalendarza imprez szkolnych. Pamiętajmy o tym, że czasem niewiele trzeba, aby uratować komuś życie. Warunek jest jeden... trzeba wiedzieć, jak to zrobić! Bicie rekordu to doskonała okazja do zdobycia tej ratującej życie umiejętności.

E. Baranek



Uczniowie SP w Rogowie podczas bicia rekordu

Fot.: arch. E. Baranek

WIECZÓR PATRIOTYCZNY W SP ROGÓW



Uczestnicy przedstawienia „Droga do Niepodległości”

Fot.: arch. E. Baranek

6 listopada w Szkole Podstawowej w Rogowie odbył się Wieczór Patriotyczny z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Młodzież przedstawiła montaż słowno-muzyczny zatytułowany *Droga do Niepodległości*. Scenariusz uroczystości opracowały Joanna Styrnol, Karina Pytlak-Lupa, Beata Bugła, Katarzyna Kasperczyk, Joanna Gaszyna i Ewa Baranek. Uczniowie uczcili tę doniosłą chwilę polskiej historii poprzez recytację patriotycznych utworów oraz wykonanie piosenek, które towarzyszyły Polakom w różnych momentach ich życia. Dopelnieniem słów była wymowna dekoracja. Spotkanie stało się również okazją do zaprezentowania zwycięzców III Międzynarodowego Przeglądu Pieśni i Piosenki Patriotycznej – Julii Kaszuby, Poli Miłki i Kacpra Pytlaka. Zgromadzeni na Wieczorze Patriotycznym mieli okazję zobaczyć także prezentację multimedialną i układy choreograficzne, które zobrazowały dramatyczne lata zaborów, dążenia kilku pokoleń do odzyskania utraconej niepodległości i radość 11 listopada 1918 r. Na Wieczorze Patriotycznym spotkali się rodzice, nauczyciele, uczniowie i zaproszeni goście, a byli nimi radni Gminy Gorzyce i sołtys Rogowa pani Halina Zbroja. Ten wyjątkowy moment pozwolił na integrację społeczności lokalnej w atmosferze wielkiego narodowego święta. Widzowie podkreślali, że spotkanie, będące żywą lekcją historii, dostarczyło wielu wrażeń i wzruszeń.

E. Baranek

MALI ARTYŚCI Z TURZY ŚL. LAUREATAMI KONKURSU "JESIENNE OBRAZY I LEŚNE LUDKI"



Jakub Klusek, Marta Kuczok i Noe Stabla

Fot.: arch. H. Pyrchala

Tradycyjnie już przedszkolaki naszej gminy miały okazję uczestniczyć w kolejnej edycji konkursu „Jesienne obrazy i leśne ludki”, organizowanego

przez Ośrodek Kultury w Czyżowicach. Maluchy z wielkim przejęciem i zaangażowaniem podjęły wyzwanie i stworzyły niepowtarzalne,

wspaniałe prace, które zostały docenione przez komisję konkursową. Przedszkolaki z Turzy Śl.: **Jakub Klusek** i **Noe Stabla** z grupy „Wesołe Nutki” otrzymali wyróżnienie w kategorii 3-4 latków, zaś **Marta Kuczok** z grupy „Leśne Ludki” zajęła I miejsce w kategorii 5-6 latków. Wszyscy laureaci konkursu zostali uhonorowani dyplomami i upominkami, które mogli osobiście odebrać podczas uroczystego spotkania ze słodkim poczęstunkiem.

Przy tej okazji dziękujemy organizatorom za to, że pozostają wierni temu przedsięwzięciu i od lat organizują ten wspaniały, jesienny konkurs, podczas którego w miłej atmosferze integrują się zarówno mali twórcy z różnych placówek, jak również ich opiekunowie.

H. Pyrchala



Postaram się tak po reportersku opisać moje spostrzeżenia. Wszystko to przerobiłam na sobie, są to moje subiektywne odczucia i każdego dnia w dalszym ciągu doświadczam tego empirycznie, ponieważ pracuję w Republice Czeskiej.

Prawie trzy lata temu, na początku mojej „kariery” w Czechach, zaczęłam pracę na tzw. produkcji. Za namową koleżanki pojawiłam się na spotkaniu rekrutacyjnym polsko-czeskiej agencji pośrednictwa pracy. Młoda, miła pani w jastrzębskim McDonalddie zebrała wokół siebie kilkanaście osób i zachwalała pracę u naszego południowego sąsiada. Nie wiem, czy w ogóle, ale w firmie, do której trafiłam, na pewno, bo miała podpisaną z nimi umowę. Potem były badania lekarskie, szkolenie i praca. Wszystko w przeciągu kilku dni.

Ja, oderwana od dwudziestoletniego stażu za biurkiem, wpadłam w wir pracy na produkcji i to w systemie zmianowym. Od razu się w tym odnalazłam. Poznałam przy tym wielu innych Polaków z mojego miasta i okolic. Jeździłam do pracy wraz z czterema przyjaciółkami, auto prowadziłyśmy na zmianę. To znaczy, jeden tydzień ja, w drugim koleżanka, potem następna i tak w kółko. Zarobki nie były powalające, tym bardziej, że naszym formalnym pracodawcą była jednak agencja pracy, a nie konkretna firma. Zaletą był dodatek na paliwo, który mógł być wymieniony, w zależności od zapotrzebowania, na darmowe zakwaterowanie.

Czesi od początku sprawiali wrażenie ospałych. Normalny tryb pracy Polaka był dla nich prawdziwym wyzwaniem. Bynajmniej nikt nie był z tego powodu napiętnowany, ot, po prostu inna mentalność. Najgorzej, kiedy przełożony zasugerował, że jak będę wyrabiała normy, to dostanę premię. Praca niezbyt ciężka, ale monotonna. Współpracownicy odradzali mi to, jednak ja, zachęcona obietnicą premii, dawałam radę. I co się okazało? Że zamiast premii, zobaczyłam podwyższoną

normę. I tak dwukrotnie. O nie, to było ponad moją naiwność. Czułam się zrobiona w „bambuko”, dlatego widząc, że za płotem po sąsiedzku buduje się zupełnie inna, nowa hala, wykazałam zainteresowanie powstającą konstrukcją. Podpytałam i dowiedziałam się nazwę.

Złożyłam internetową aplikację i dostałam się na rozmowę. Podstawy języka czeskiego już miałam za sobą, co wynikało z naturalnej konsekwencji codziennych kontaktów międzyludzkich. Papiery złożyłyśmy wszystkie z koleżankami, żeby w razie, czego w dalszym ciągu pracować razem, w jednym zakładzie pracy i na jednej zmianie, ale w ostatniej chwili moje „przyjaciółki” stchórzyły. Stwierdziły, że niepewność jest gorsza od przewidywanego, to znaczy, aktualnego pracodawcy. Ja zaryzykowałam.

Właściwie to stwierdziły, żebym najlepiej została takim królikiem doświadczalnym na ochotnika, który ma im zdawać relacje.

Okazało się, że przez pierwsze pół roku byłam jedyną Polką w zakładzie. Zaczęłam jeździć sama, bo zmiany – moje i koleżanek z poprzedniej firmy – „rozjechały się”. Podejmując każdorazowo nową pracę w Czechach, resetuje się ilość dni wolnych od pracy, na początek dostaje się 20, po dwóch latach 25. Tylko niektórzy pracodawcy kuszą na początek tymi 25-cioma. Obowiązuje też przy pierwszym podpisaniu nowej umowy trzymiesięczny okres próbny, czyli tak zwana „zkusebka”. Co to daje? Minimalną płacę oraz możliwość zakończenia pracy ze skutkiem natychmiastowym. Dla obu stron. Bez dodatkowych pytań i brudu w papierach.

Moje koleżanki wraz z premią zaczęły zarabiać po przeliczeniu jakieś 4000 zł na rękę, podczas kiedy ja wyciągałam ledwo 2500 zł. Przez te trzy pierwsze miesiące. Nie było to budujące. Zaczęłam żałować podjętej wcześniej decyzji. Widziałam śmiech w oczach dotychczasowych koleżanek. Mąż się na mnie złościł, że zamieniłam przysłowiową siekierkę na kijek. Cóż, ale byłam konsekwentna. Mam wyższe wykształcenie, więc rozglądałam się za czymś innym, bardziej lukratywnym i lepiej płatnym. Owszem, jeździłam na różne rozmowy, wcześniej umawiając się przez Internet. Czeskie portale są przepełnione ofertami pracy.

W Czechach nie ma bezrobocia, generują je przeważnie Romowie, żyjący z zasiłków, przy akceptacji całej reszty społeczeństwa. Rząd czeski na to stać, bo ma „spora” nadwyżkę budżetową. Nowych zakładów pracy wciąż u nich przybywa. Dlaczego? Bo mają stabilną sytuację gospodarczą (maksymalny podatek to 15%) oraz polityczną (nie mam pojęcia, kto jest u nich prezydentem, premierem, jaka jest partia

rzządzająca, kto jest do niej w opozycji). U nich się nie politykuje, bo po prostu dzieje się dobrze. Oficjalnie się do tego przyznają, że są narodem ateistów. Jedna czeska parafia jest wielkości około dziesięciu naszych. Ale za to Wigilia czy Wielki Piątek to u nich święta oficjalne, wolne od pracy. A jak to wygląda u nas, w państwie z zadeklarowanymi ponad 90% katolikami? Sami to widzimy. Czasem myślę, że lepszy jest porządny ateista, niż fałszywy katolik.

Ale wróćmy do mnie. Z rozmów o pracę nic dalej nie wynikało, bo *gołym okiem* było widać, że Polacy, owszem, są dla nich dobrzy na produkcję, ale na administracyjne stanowiska biurowe to już preferują swoich. Nie dawali mi tego odczuć, to tylko takie moje subiektywne spostrzeżenie. Zaczęłam zarabiać więcej i szlifowałam nieustannie język. Pojawiło się ogłoszenie, że jest nabór na stanowisko w dziale HR centrali mojej firmy. Zgłosiłam się i zaproszono mnie na rozmowę. Od razu musiałam napisać testy ze znajomości języków angielskiego i czeskiego oraz ogólnej wiedzy z zakresu europejskiego prawa zarządzania zasobami ludzkimi. Pytania nie były trudne, ale wszystkie w języku czeskim, dlatego 3/4 sukcesu tkwiło w poprawnym zrozumieniu, o co w ogóle chodzi w pytaniach testowych. Poczulałam się jak na maturze, albo raczej egzaminie wstępnym na studia, ale zero stresu.

Potem wezwano mnie do drugiego etapu naboru na to stanowisko i wygrałam. Aktualnie jestem Senior Specialista HR z pensją podstawową 7000 zł na rękę. Do tego dochodzą premie kwartalne, trzynasta pensja i czternasta, kartki żywieniowe i częste wyjazdy integracyjne. Teraz na przykład do końca roku wprowadzili – po raz pierwszy, od kiedy tutaj jestem – pracujące soboty dla chętnych. W sumie 10 sobót ekstra płatnych, generalnie dla produkcji, ale administracja też ma być. Plus obiad za 1 koronę.

Podobno popyt na auta produkowane w mojej firmie jest tak duży, że zwiększono plan o 10% i jeśli się go zrealizuje, to wszyscy pracownicy otrzymają dodatkowe 50% do pensji. Koreańczycy to bardzo rodzinny naród, a moi czescy współpracownicy są sympatyczni. Oprócz mnie jest tutaj jeszcze dwoje Polaków. To znaczy w biurze, bo na produkcji jest ich naprawdę wielu, co widać chociażby po przepełnionych darmowych autobusach z Polski lub rejestracjach SJZ, SCI, SWD, SPS i jeszcze kilku innych na parking. Do pracy jeżdżę z przyjemnością, mam tylko na rano, zaczynam w przedziale 5.30-8.30, to znaczy, w tym czasie muszę pojawić się w zakładzie i kończę osiem godzin od przyjscia. W ciągu dnia mam półgodzinną przerwę. Z czasu pracy nikt mnie nie rozlicza, nie mam żadnych norm.

Kawa i przekąski za darmo. Plus szereg zniżek na atrakcje organizowane w Czechach.

Pracując w Czechach i mając małe dziecko można dostać tak zwane „materskie”, czyli 220 000 koron w ratach na dziecko i to bez względu na wysokość osiąganych dochodów. A jeśli ma się w Polsce przyznane „500+” to nie koliduje to ze sobą i można pobierać jedno i drugie. A odliczenia od podatku? Na przykład: na niepracującego małżonka lub z dochodem w Polsce poniżej 10 000 zł i trójkę dzieci (małe i uczące się do 24 roku życia). Razem = 9500zł rocznie. Na konto!

Generalnie koszty życia u naszego sąsiada są wyższe, dlatego dobrze jest w Czechach zarabiać, ale mieszkać w Polsce. Tym bardziej powinniśmy z tego korzystać!

W razie nasuwających się pytań czy wskazania chęci dalszego zgłębiania tematu służę pomocą wprost z oka czeskiego „cuklonu” (anka.pisanka@onet.pl).

Pozdrawiam serdecznie.

Anka Pisanka

(imię i nazwisko do wiadomości redakcji)

Ps. Ze względów osobistych pragnę pozostać anonimowa. Anka Pisanka to tylko mój pseudonim. Niestety spotkałam się ze zbyt dużą falą zawiści ze strony na przykład wspomnianych w tekście moich „przyjaciółek”. Uważają, że skoro mnie się powiodło, to teraz psim obowiązkiem powinna być protekcja, załatwienie pracy w mojej firmie i to najlepiej od razu na stanowiskach kierowniczych. Mąż jest ze mnie dumy, że postawiłam na swoim, a „przyjaciółki” odwołują się do zasad lojalności. Słusznie?

ROŚNIE NOWY MISTRZ SZACHOWY - WIKTOR BROCKI



Wiktor Brocki, młody mistrz szachowy

Fot.: A. Brocka

Wiktor, to uczeń klasy I SP w Turzy Śląskiej, mając 6 lat zainteresował się grą w szachy. Swoje pierwsze kroki szachowe stawiał pod okiem swoich rodziców, którzy bardzo szybko przekonali się, że ma do tego talent. Zaczął rozwijać swoją pasję pod okiem trenera **Mikołaja Karalczuka** w klubie szachowym „**Baszta**” w Wodzisławiu Śl. Pierwszy turniej, który rozegrał to Międzynarodowy Turniej Szachowy z okazji Dnia Niepodległości, na

którym był najmłodszym uczestnikiem. Potem kolejne turnieje: w 54 Międzynarodowym Turnieju Akiby Rubeinsteina w Polanicy Zdrój, w VI Szachowym Turnieju Przyjaźni Polsko-Węgierskiej, w Mistrzostwach Śląska Juniorów do lat 7 w Szachach Szybkich i Mistrzostwach Śląska w Szachach Klasycznych. Oprócz regularnych treningów w klubie również pracowite były wakacje, na których Wiktor doskonalił swoje umiejętności na 9 dniowym obozie szachowym nad morzem w Sarbinowie i 9 dniowym obozie w górach w Polanicy Zdrój. Niejednokrotnie Wiktor brał udział w turniejach, gdzie rywalami byli starsi zawodnicy, ale jak szachiści powiadają, że gra z silnymi zawodnikami więcej uczy. Obecnie Wiktor posiada IV kategorię szachową i codziennie wykonuje systematycznie zadania szachowe przygotowując się do zdobycia III kategorii szachowej i następnych. Na przedostatnim turnieju Szkoleniowym w Rybniku zajął II miejsce, na którym miał okazję poznać arcymistrzynię **Monikę Soćko**, wielokrotną Mistrzynię Polski, Europy i Świata

i arcymistrza szachowego **Bartosza Soćko** - medalistę Mistrzostw Polski i olimpijczyka. 30 października Miasto Katowice po raz kolejny stało się stolicą polskich szachów! Na hali widowiskowo - sportowej w Spodku odbyła się III edycja Ogólnopolskich Mistrzostw Szkół i Przedszkoli w szachach. Wiktor reprezentował Szkołę Podstawową w Turzy Śląskiej w kategorii chłopców do lat 7. W imprezie szachowej wzięło udział ponad 1400 zawodników. Wspaniale zorganizowane zawody, popularyzowały „królewską grę”. Wiktor zajął 24 miejsce na 80 zawodników w grupie do lat 7. Wygrał 4 rundy, a 3 przegrał w ten sposób zdobył 4 punkty. Marzeniem Wiktora jest reprezentowanie szkoły również w zawodach drużynowych, niestety brak w szkole zawodników, dlatego chłopiec zaprasza pierwszaków na zajęcia do klubu szachowego „Baszta w środy i czwartki o godz. 17.30 - 18.30 w Wodzisławiu w SP8.

A. Brocka

TOLERANCJA



Wiele się mówi o tym, że powinniśmy być tolerancyjni wobec innych. Czy przychodzi nam, to z łatwością? Czy my – rodzice nastolatków szczerze możemy powiedzieć, że jesteśmy tolerancyjni wobec młodszego pokolenia? Zanim odpowiemy sobie na to pytanie, zastanówmy się nad tym, czym tak naprawdę jest tolerancja we współczesnym świecie? W mniemaniu wielu z nas z pewnością jest to wyrozumiałość, w stosunku do cudzych wierzeń, pochodzenia, praktyk, poglądów

czy postaw. Postawa tolerancyjna wzbogaca nas o wartości uznane przez innych, sprzyja współpracy i pokojowi społecznemu.

Od dawna już wiadomo, że wszyscy chcemy być akceptowani przez środowisko takimi jakimi jesteśmy. A jak to wygląda w stosunku do naszych pociech? Niejednokrotnie słyszę od młodzieży, że ich rodzicom czy dziadkom brakuje tolerancji. Chcemy by, nas tolerowano, sami nie potrafiać tego okazać. Jak przerwać tę, moim zdaniem hipokryzję?

Dlaczego, my dorośli, bardzo często nie potrafimy zaakceptować percingu, długich włosów syna, czy tatuaży? Nie okłamujemy się, że często zdarza nam się potępiać młodych ludzi tylko za to, że odstają od ogólnie przyjętych zasad. Nie potrafimy dostrzec, że ludzie ci mają ciekawą osobowość, są kulturalni i inteligentni. Patrzymy przez pryzmat

ich powierzchowności, nie chcąc poznać ich wnętrza.

Warto się zastanowić nad tym, dlaczego jesteśmy uprzedzeni do ludzi, od których różnimy się tak nieznacznie? Dlaczego często przepełniają nas negatywne emocje wobec wizerunki współczesnej młodzieży?

Pamiętajmy, że każde pokolenie ma własny świat. Może nasze dzieci popełniają błędy, zachowują się nie tak, jak byśmy chcieli, ale czy my – dorośli jesteśmy idealni? Okazuje się, że to właśnie nasze pokolenie – rodziców nastolatków okazuje się mało tolerancyjne wobec postaw człowieka. Weźmy za przykład homoseksualizm. Jak patrzymy na osoby homoseksualne? Bardzo często z obrzydzeniem i brakiem zrozumienia. A tymczasem, każdy ma prawo do miłości, także homoseksualista. Szczególnie, że nie robi tym nikomu krzywdy. Spojrzenie polskiej młodzieży na temat homoseksualizmu jest już zupełnie odmienne, cechuje ich zrozumienie i poszanowanie. Uważam, że każdy człowiek powinien mieć prawo do zachowań zgodnych ze swoimi przekonaniem, a my nie powinniśmy wywierać nacisku na ich zmianę. Dlatego powinniśmy walczyć z nietolerancją. Tolerancja jest swego rodzaju kompromisem - choć nie wszystko musi nam się podobać nie uznajemy tego za złe. Jest po prostu inne a inne - wbrew pozorom - nie oznacza gorsze. Jest to pierwszy warunek którego musimy nauczyć się chcąc być tolerancyjnym.

Pamiętajmy, że to właśnie my rodzice wpajamy dzieciom pewne zasady i reguły. To my uczymy je, jak być dobrym i tolerancyjnym człowiekiem, Tolerancja zależy więc od nas samych, od wartości wyniesionych z domu rodzinnego oraz od naszego postrzegania świata i drugiego człowieka.

Anna Głowacka



mini

RUBRYKA SATYRYKA

Czesław Czajka

Kiepskie widoki

Jak prawdzie w oczy spojrzeć,
gdy nigdzie nie można jej dojrzeć.

Zła zmiana

Słysząc o tym wokół, mówią o tym wszędzie
wraz z nastaniem zimy bałwanów przybędzie.

Rodzinne więzy

Źle wtedy się mają,
gdy nerwy puszczają.

Niepodległość

Trza nie być uległą,
by być niepodległą.

ŁACINA NIEKUCHENNA

Violenti Nihil Difficile

(dla chcącego nic trudnego)

Gdy się bardzo chce
i z dobrego zrobisz złe.

UROCZYSTY „DZIEŃ SENIORA” W OK OLZA



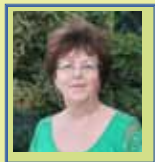
Uczestnicy Dnia Seniora

Fot.: M. Hojka

Tradycyjnie, jak co roku w środę 14 listopada br. w sali Ośrodka Kultury w Olzie odbyło się uroczyste spotkanie z okazji Dnia Seniora. Uroczystość rozpoczęła się mszą św. w Kościele Parafialnym p.w. NMP Królowej Pokoju w Olzie. Organizatorem spotkania był Ośrodek Kultury w Olzie i Prezes PZERI Antoni Pieczka.

Przed rozpoczęciem spotkania, prezes PZERI przedstawił krótkie sprawozdanie, po czym zaprosił wszystkich uczestników do stołu. A było ich ponad 80% - wyjaśnia Antoni Pieczka. W tym uroczystym spotkaniu uczestniczyły dwie jubilatki kończące 90 lat - Henryka Adrian i Helena Tlon, Regina Krótki skończyła 80 lat a 6 jubilatów kończyło 75 lat! Usłyszeli oni głośne „Sto lat” oraz otrzymali upominki. Każdy uczestnik znalazł coś dla siebie w tym uroczystym dniu. Klub Seniora jest przede wszystkim takim miejscem, w którym uczestnicy mają możliwość się spotkać, porozmawiać oraz w sposób aktywny spędzić czas z innymi klubowiczami. Dopełnieniem tego wszystkiego są wydarzenia kulturalne, w których członkowie Klubu chętnie uczestniczą oraz sami się udzielają.

M. Hojka



PRZEPIS Z KUCHNI
BLUSZCZOWIANKI

Angeli

SOK ORANŻOWY

3 duże pomarańcze, 1/2 kg marchewki, 40 dkg cukru, 1 opakowanie kwasu cytrynowego lub 2 cytryny, 5 l wody

Pomarańcze dobrze wyszorować, polać wrzątkiem, pokroić, zalać małą ilością wody gotować 10 min następnie zmiksować. Marchew obrać, zalać małą ilością wody gotować 10 minut, również zmiksować. Cukier przegotować z wodą, dodać kwas cytrynowy i połączyć wszystkie składniki. Dodać przegotowaną wodę, wymieszać i przelać przez sito oraz ścierkę lnianą.

Smacznego!

WARSZTATY BOŻONARODZENIOWE W OK OLZA



Efekty warsztatów

Fot.: M. Hojka

Warsztaty ruszyły i są przeznaczone dla wszystkich, którzy w oczekiwaniu na święta Bożego Narodzenia mają chęć wykonać własnoręcznie niebanalne, prezenty lub ozdoby. Robimy piękne stroiki razem z Stowarzyszeniem „Aktywna Olza”. Dzieci, młodzież oraz dorośli mogą wykonać choinki, aniołki, kolorowe bombki, bałwany i świeczniki z lampek do wina. Pomysłów nie brakuje. Dzięki pomocy pań z Koła Gospodyń Wiejskich przygotujemy swojski makaron oraz swojskie ciasteczka, które zapakujemy w ręcznie zrobione torebki papierowe.

Każdy pomysł jest stosunkowo łatwy. Domowe ozdoby można zrobić bardzo tanio, z materiałów, które posiadamy albo z takich, które kosztują niewiele. Ponadto są jedyne i niepowtarzalne. Nic tak nie cieszy jak coś użytecznego, co wyszło spod naszych rąk.

Warsztaty są okazją, by wspólnie, miło spędzić czas, a równocześnie przygotować oryginalne, bożonarodzeniowe ozdoby i nie tylko. To również szansa na nauczenie się nowych, ciekawych technik.

Efekty naszej pracy można podziwiać na kiermaszu Bożonarodzeniowym przed kościołem w Olzie 09.12.br., po każdej mszy św. oraz na spotkaniu „Światło z Olzy do nieba” - podczas spotkania z Mikołajem w Parku Sołeckim.

M. Hojka



**SPRZEDAŻ CHOINEK
Z WŁASNEJ PLANTACJI**

- świerk srebrzysty w donicach
- świerk srebrzysty cięty
- jodła kaukaska

Marian Mojżesz
Czyżowice, ul. Polna 40



Źródło: pixabay.com

Porządek prawny czyli tzw. system prawa obowiązujący w Polsce jest obszarem chronionym przez prawo karne, które jest określane jako zespół norm prawnych mających za zadanie zwalczanie przestępstw za pomocą kar, jak również środków zabezpieczających¹ W piśmiennictwie znaleźć można wiele teorii oraz zasad opisujących wspomnianą dziedzinę.

Koncentrując się na rozważaniach dotyczących pojęcia winy, należy zwrócić uwagę na jedną z podstawowych zasad prawa karnego *nullum crimen sine culpa*. Oznacza ona, że sprawca czynu zabronionego nie popełnia przestępstwa, jeśli nie można mu przypisać winy w chwili czynu.

Pierwotnym źródłem tej zasady jest Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., a dokładniej art. 2 wyrażający zasadę demokratycznego państwa prawnego² oraz art. 30 który brzmi następująco: „przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”³ Zasada winy ma swoje źródło w uznaniu jednej z podstawowych wartości konstytucyjnej, którą jest godność każdego człowieka, dlatego eliminuje jakiegokolwiek traktowanie sprawcy czynu zabronionego w sposób niegodny, przedmiotowy, tylko do zrealizowania celów z punktu widzenia prawa karnego⁴ W literaturze dotyczącej prawa karnego istnieje wiele definicji dotyczących pojęcia winy. W prawie karnym materialnym zasada *nullum crimen sine culpa* została wyartykułowana *expressis verbis* przez ustawodawcę w art. 1 § 3 Kodeksu karnego z dnia 6 czerwca 1997r., który stanowi, iż „nie popełnia przestępstwa sprawca czynu zabronionego, jeżeli nie można mu przypisać winy w trakcie czynu.”⁵ Podkreślić należy, iż oprócz winy w rozumieniu prawa karnego materialnego wyróżnić możemy dodatkowo winę w znaczeniu procesowym, wiktymologicznym i moralnym.

W prawie karnym procesowym wina jest sumą przesłanek, które muszą być spełnione, aby sprawca został pociągnięty do odpowiedzialności karnej. W ujęciu procesowym wina odnosi się przede wszystkim

do sprawcy czynu. W momencie ustalenia winy oskarżonego, kiedy bez problemu można mu postawić zarzut zachowania niezgodnego z normą, wówczas przyjmujemy za udowodniony fakt popełnienia przez niego czynu zabronionego⁶ Tym samym uznajemy, że między zachowaniem sprawcy, a skutkiem widoczny jest związek przyczynowo-skutkowy. Ważny jest również fakt, że sprawca był poczytalny. Jest to więc rozumowanie bardzo podobne do powszechnego odbioru winy w języku potocznym.

Obecnie pojmowanie winy w znaczeniu moralnym związane jest zarówno ze sprawcą jak i ofiarą. Podkreślić należy, że jest to wina w potocznym rozumieniu tego słowa. Wartości moralne wyznawane przez jednostkę będą tutaj wyznacznikiem oceny. Nie ma to jednak zasadniczo znaczenia przy przypisywaniu sprawcy odpowiedzialności karnej. W związku z tym, iż pojęcie winy jest także mocno powiązane z pokrzywdzonym czyli ofiarą, należy wskazać, że termin ten w wiktymologii określa przyczynienie się pokrzywdzonego do popełnienia na nim czynu zabronionego. Zwrócić należy uwagę, iż nie wpływa to na poniesienie odpowiedzialności. Może jednak w pewnych przypadkach wpływać na zakres tej odpowiedzialności⁷ Zauważyć należy, iż pojęcie winy jest terminem mocno wykraczającym poza tematykę prawniczą. Termin ten używany jest często w zakresie psychologii, psychoanalizy, psychiatrii, filozofii czy rozważań na temat moralności. Istotne jest pojmowanie tego pojęcia w zależności od płaszczyzny rozumowania.

W słowniku języka polskiego można znaleźć aż trzy definicje winy. W pierwszym znaczeniu winę utożsamiamy z popełnionym przez kogoś złym czynem. W drugim znaczeniu wina jawi się, jako moralna odpowiedzialność za popełniony zły czyn, natomiast w ostatniej odsłonie winę można upatrywać, jako przyczynę albo skutek czegoś złego⁸ W języku potocznym wina identyfikowana jest ze złym, nagannym czynem, naruszającym wyznaczone normy postępowania np. prawne, moralne czy obyczajowe. Pojęcie winy jest wówczas bliskie podkreślaniu odpowiedzialności za taki czyn⁹ Genowefa Rejman zwraca uwagę, iż wina jest kategorią humanistyczną. W związku z tym, jest odzwierciedleniem stosunku człowieka do nadrzędnych wartości. Wina wskazuje jakie dobra w wyniku świadomego postępowania człowieka zostały naruszone oraz jaki jest stosunek społeczeństwa do

poszczególnych dóbr. W zależności od wartości, które społeczeństwo uznaje za istotne, wina może mieć różne znaczenie co do intensywności. Dobro może mieć ogromną wartość społeczną, gdzie każda próba naruszenia będzie uznawana za karygodną i niedopuszczalną. Z drugiej strony, gdy inne dobro (w subiektywnym odczuciu mniej wartościowe) zostanie naruszone, nie będzie miało aż tak dużego znaczenia w ustalaniu winy. Tak więc w zależności od odbioru społeczeństwa, wina w tym wymiarze może mieć różny wydźwięk¹⁰ Obecne prawo karne jest oparte na zasadzie odpowiedzialności subiektywnej. Dawniej opierało się ono na zasadzie odpowiedzialności obiektywnej, dlatego każdy kto zachowaniem swoim spowodował ujemne w odczuciu społeczeństwa skutki podlegał odpowiedzialności karnej. Czasem bez względu na to, czy owe skutki wynikały z jego winy lub nie¹¹ W prawie karnym materialnym pojęcie winy zostało mocno zawężone. Przesłanki odpowiedzialności, takie jak: czyn, związek przyczynowy, znamiona przestępstw i bezkarność nie są włączane do pojęcia winy. Samo pojęcie winy rozpatrywane jest dopiero wówczas, gdy wspomniane przesłanki są spełnione¹² Tadeusz Bojarski w swym opracowaniu zwięźle ujmując istotę problemu: „wina na gruncie prawa karnego materialnego jest natomiast tylko wycinkiem winy karnoprosesowej, jednym z kryteriów przestępczości czynu, chronologicznie ostatnim. Idzie o to by czyn, który spełnił już wszystkie poprzedzające warunki przestępczości, okazał się jeszcze zawiniony”¹³ Definicje i interpretacje pojęcia winy w prawie karnym ewoluowały na przestrzeni lat. Przedstawione w piśmiennictwie poglądy rozgraniczają się przede wszystkim pomiędzy dwiema grupami teorii: koncepcją związku psychicznego oraz koncepcją normatywną, o czym w kolejnym numerze.

Alicja Borecka
prawnik, mediator
w Kancelarii Prawnej w Rybniku
tel. 690 384 877

Uprzejmie informujemy
że każdy Czytelnik, który zgłosi się
z egzemplarzem gazety „U nas” do
**Kancelarii Prawnej w Rybniku przy
ul. Pl. Wolności 13, 44-200 Rybnik**
(obok Focusa) w każdy czwartek tygodnia
otrzyma jedną poradę prawną **bezpłatnie**.
Więcej informacji można uzyskać pod
nr. tel. 690 384 877.

¹ M. Bojarski (red.), J. Giezek, Z. Sienkiewicz, *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, Wolters Kluwer, Warszawa 2015, s. 27, ² W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Komentarz do art. 1 - 52*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s. 76, ³ W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Wyd. Znak, Kraków 2014, s. 324, ⁴ *Ibidem*, ⁵ M. Bojarski, J. Giezek, Z. Sienkiewicz, op.cit., s. 42, ⁶ M. Cieślak, *Dziela wybrane. Tom 3. Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2013, s. 306, ⁷ M. Cieślak, op.cit., s. 306, ⁸ *Słownik języka polskiego PWN*, red. M. Czekał, Wydawnictwo Naukowe PWN S.A., Warszawa 2016, s. 1147, ⁹ T. Bojarski, *Polskie prawo karne. Zarys części ogólnej*, Lexis Nexis, Warszawa 2012, s. 133, ¹⁰ G. Rejman, *Teorie i formy winy w prawie karnym*, Wydawnictwa Prawnicze, Warszawa 1980, s.44-45, ¹¹ M. Dietrich, *Prawo karne – część ogólna*, C.H. Beck, Warszawa 2003, s. 2-3, ¹² L. Gardocki, *Prawo karne*, C. H. Beck, Warszawa 2015, s.55-56, ¹³ T. Bojarski, op.cit., s.133.

PLAN IMPREZ STOWARZYSZENIA EMERYTÓW I RENCISTÓW SENIOR W GORZYCACH NA ROK 2019

lp	data	godz	rodzaj imprezy	organizator	odpłatność dla członka
1	15 styczeń 2019	15 ⁰⁰	Walne zebranie członków hala sportowa ZSP Gorzyczki	Zarząd	5,00 wpłata do 30/12/2018
2	5 marzec 2019	16 ⁰⁰	Dzień Kobiet Dom Przyjść ANNA Gorzyczki	Zarząd	50,00/członek
3	9 kwiecień 2019	16 ⁰⁰	Zebranie członków hala sportowa ZSP Gorzyczki	Zarząd	
4	8-12 kwiecień 2019		Włochy-Toskania- Florenceja-Piza-Siena	M. Pawlica	939,00/osoba zal. 300,00 do 31/01/2019
5	31 maj 2019	15 ⁰⁰	Majówka-Plenerowe spotka- nie Seniorów przy GCKG	Zarząd	10,00/członek
6	24-26 maj 2019		Sandomierz / Kazimierz	H. nogły	380,00/osoba zal. 100,00 do 31/01/2019
7	25 maj-01 czerwiec 2019		Krynica Górská	M. Gawenda	780,00/osoba zal. 150,00 do 31/01/2019
8	5-14 czerwiec 2019		Grecja-Kamena, Vourla, Hotel Sissi	M. Pawlica	1 265,00/osoba zal. 500,00 do 20/01/2019
9	10-16 czerwiec 2019		Kaszuby - szlakiem Renesansu (pensjonat Krystian)	H. nogły	900,00/osoba zal. 150,00 do 31/01/2019
10	13-20 czerwiec 2019		Tunezja Djerba	T. Rupik	1 925,00/osoba zal. 100,00 do 11/01/2019
11	17 czerwiec 2019	15 ⁰⁰	XXII Gminna Biesiada Seniorów Rogów 2019-Park Dąbki	Zarząd	20,00 płatne do 10 czerwca
12	23-29 czerwiec 2019		Zakopane (pensjonat Pod Giewontem)	R. Płaczek	670,00/osoba zal. 200,00 do 31/01/2019
13	30 czerwiec-7 lipiec 2019		Kreta Hotel Douvs	H. Nogły	2 400,00 / osoba zal. 500,00 do 31/01/2019
14	9 lipiec 2019		Plenerowe spotkanie Seniorów przy GCKG	Zarząd	10,00/członek
15	2-4 sierpień 2019		Góry Opawskie	M. Pawlica	340,00 / osoba zal. 150,00 do 31/01/2019
16	8-10 sierpień 2019		Licheń	M. Gawenda	300,00 / osoba zal. 100,00 do 31/01/2019
17	23 sierpień-4 wrzesień 2019		Rowy -nad Bałtykiem	M. Gawenda	1 520,00 / osoba zal. 300,00 do 31/01/2019
18	31-sierpień-12 wrzesień 2019		Jaroslawiec - nad morzem turnus rehabilitacyjny	M. Gawenda	1 530,00 / osoba zal. 300,00 do 31/01/2019
19	3-10 wrzesień 2019		Mazury - Wilno	M. Pawlica	1 030,00 / osoba zal. 300,00 do 31/01/2019
20	15-20 wrzesień 2019		Zakopane pensjonat Pod Giewontem	M. Pawlica	570,00 / osoba zal. 200,00 do 28/02/2019
21	25 wrzesień 2019		Zakończenie Lata	Zarząd	koszt zostanie ustalony do 30/06/2019
22	15 październik 2019	16 ⁰⁰	spotkanie członków (przy kawie) sala OK Gorzyce	Zarząd	
23	15 listopad 2019	17 ⁰⁰	Dzień Seniora Dom Przyjść ANNA w Gorzyczkach	Zarząd	
24	24 listopad 2019	9 ³⁰	Msza Św. za zmarłych emerytów i rencistów Stowarzyszenia SENIOR Gorzycy, Kościół Św. Anioła Stróża	Zarząd	
25	21 styczeń 2020	15 ⁰⁰	Walne zebranie członków hala sportowa ZSP Gorzyczki	Zarząd	5,00 wpłata do 30/12/2018

Zebrania Zarządu Stowarzyszenia SENIOR sala GCG w Gorzyczach (sala na I piętrze) w godzinach: 9⁰⁰-10³⁰

Styczeń	Piątek	4,11,18,25
Luty	Piątek	1,8,15,22
Marzec	Piątek	1,8,15,22,29
Kwiecień	Piątek	5
Maj	Piątek	10
Czerwiec	Piątek	7
Lipiec	Piątek	5
Sierpień	Piątek	2
Wrzesień	Piątek	6
Październik	Piątek	4
Listopad	Piątek	8
Grudzień	Piątek	6

osoba	stanowisko	nr. kontaktowy
Magdalena GAWENDA	Prezes	32 4511407 784 472 333
Teresa RUPIK	Wiceprezes	32 4514662 796 252 066
Maria PAWLICA	Skarbnik	32 4515608 603 188 346
Rafał PŁACZEK	Sekretarz	32 4511298 691 814 999
Ryszard GRZEGOSZCZYK	Członek	32 4511209 782 613 119
Janusz LENCZYK	Członek	32 4511177 667 084 943
Henryk NOGŁY	Członek	32 4513203 667 226 460

**Biuro Zarządu Stowarzyszenia, mieści się:
w budynku Gminnego Centrum Kultury
w Gorzyczach
przy ul. Kopernika 8 - I piętro**

**Składki członkowskie w wysokości 25 zł
płatne do 31 marca 2019 r.**

Uwaga !!!

**Podane odpłatności wczasów i wycieczek dotyczą
członków Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów
„SENIOR” w Gorzyczach, dla pozostałych osób
odpłatność jest o 10 zł wyższa**

ZIMOWISKO W ZAKOPANEM
Hanusina Chatupa
Gminne Centrum Kultury w Gorzyczach
zaprasza dzieci i młodzież w wieku 8-14
od 9-16.02.2019 r.
cena: 1000 zł
950 zł
cena obejmuje:
zakwaterowanie
3 posiłki dziennie: śniadanie, obiad, kolacja
2 pobyty w termach Chochołowskiach
wycieczka do Muzeum Tatrzńskiego
wyjazd na lodowisko
ponadto:
bogaty program zajęć animacyjnych
codziennie - jazda na nartach
i sankach dla wszystkich chętnych
wypożyczenie sprzętu narciarskiego: 30 zł/doba
zapisać i wpłacić do końca grudnia 2018
Ewentualnie płatności w ratach
w Ośrodku Kultury w Czyżowicach
tel. 32 453 32 88
e-mail: skoczowisko@gmail.com

KULIG NOCNY
Doliną Białej Wiselki
25.01.2019 r. cena: 80 zł/osoba
(w cenie: kiełbasa, oscypek, grzaniec)
Wyjźdy:
godz. 17.00 - Ośrodek Kultury w Czyżowicach
godz. 17.10 - Ośrodek Kultury w Olzie
godz. 17.15 - Ośrodek Kultury w Gorzyczach
ZAPISY I WPŁATY W OK W CZYŻOWICACH
tel. 32 451 32 88
e-mail: okczyzowice@gmail.com

GMINNE CENTRUM KULTURY W GORZYCACH ZAPRASZA

Kalendarz imprez i wydarzeń w Gminnym Centrum Kultury w Gorzycach - GRUDZIEŃ 2018			
3.12	Warsztaty Bożonarodzeniowe, OK Olza	9.12	Jarmark Pszczeli, OK Gorzyce
4.12	Barbórka, OK Olza	12.12	Zebranie wiejskie, OK Czyżowice
	Barbórka z SP Gorzyce w OK Gorzyce	13.12	Hej Kolęda, kolęda - międzyspółgminny konkurs kolęd, OK Gorzyce,
5.12	Stowarzyszenie Aktywna Olza - Spotkanie z Pasją - Lepienie pierogów, OK Olza	14.12	Międzyspółgminny Konkurs Kolęd i Pastoralek, OK Gorzyce
6.12	Spotkanie z Mikołajem, OK Czyżowice, godz. 18 ⁰⁰ koszt 25,00/osoba	05.12	Warsztaty kulinarne dla dzieci - Świąteczne ciasteczka, OK Czyżowice, koszt 5,00/osoba
7.12	Gminne Spotkanie z Mikołajem, plener przy GCK w Gorzycach	18.12	Spotkanie osób starszych i samotnych OPS, OK Olza
	Stowarzyszenie Aktywna Olza - warsztaty Bożonarodzeniowe, OK Olza	23.12	Koncert przedświąteczny z udziałem gminnego chóru Gospel w kościele w Gorzycach
8.12	Wyjazd na Jarmark Bożonarodzeniowy do Wrocławia, OK Czyżowice koszt 60,00 / osoba	31.12	Sylwester w OK Czyżowice
8.12	Oplatek Gminny - organizator KGW Gorzyczki		Sylwester w OK Gorzyce
9.12	Stowarzyszenie Aktywna Olza - Mikołaj "Świąteczko z Olzay do nieba", OK Olza		Sylwester w OK Olza

Ośrodek Kultury w Gorzycach

d.tyg.	nazwa zajęć	godz.
P	próba zespołu Gorzycanie Urszula Wachtarczyk	18 ⁰⁰
W	Kurs j. czeskiego	15 ³⁰ -19 ⁰⁰
	Nauka gry na gitarze	15 ³⁰
Ś	Muzyczna Akademia Malucha Urszula Wachtarczyk	16 ³⁰
	Warsztaty kulinarne od 07/11/2018 z Izabellą Granieczny	17 ⁰⁰
	próba grupy Vocalsi Urszula Wachtarczyk	18 ⁰⁰
	Próba młodzieżowego zespołu rockowego	18 ⁰⁰
C	dyżur ODR każdy I i III czwartek miesiąca	
	Warsztaty rękodzieła z Agnieszką Kuzaj	16 ³⁰
	Kurs j. czeskiego	16 ³⁰ -19 ³⁰
P	dyżur zarządu Stowarzyszenia SENIOR każdy I piątek miesiąca	9 ⁰⁰

Ośrodek Kultury w Czyżowicach

d. tyg.	nazwa zajęć	godz.
P	Próby zespołu Czyżowianki	17 ⁰⁰ -19 ⁰⁰
	Orbita-kurs prawa jazdy Szymon Cygan	17 ⁰⁰ -19 ⁰⁰
	Próby chóru Moniuszko Barbara Grobelny	19 ⁰⁰ -21 ⁰⁰
	CRAZY DANCE Dagmara Marcol	15 ³⁰ -17 ⁰⁰
W	MAGIC DANCE Dagmara Marcol	17 ⁰⁰ -18 ³⁰
	Lekcje gry na pianinie Bożena Marcol	13 ³⁰ -17 ¹⁵
	Kurs j. angielskiego Karina Wydra	17 ³⁰ -19 ⁰⁰
	MINI MINI DANCE Anna Buban - Wojcierowska	15 ¹⁵ -16 ¹⁵
	MINI DANCE Anna Buban - Wojcierowska	16 ¹⁵ -18 ¹⁵
	Aerobik 50+ Grażyna Blutko	18 ¹⁵ -19 ¹⁵
	Aerobic Grażyna Blutko	19 ³⁰ -20 ³⁰
	Lekcje gry na pianinie Bożena Marcol	12 ⁰⁰ -15 ⁰⁰
	Orbita-kurs prawa jazdy Szymon Cygan	17 ⁰⁰ -19 ⁰⁰
	Spotkanie emerytów (ostatnia środa miesiąca)	15 ⁰⁰ -17 ⁰⁰
C	Klub Podróżnika (ostatni czwartek miesiąca)	18 ⁰⁰ -20 ⁰⁰
	Aerobic Grażyna Blutko	19 ⁰⁰ -20 ⁰⁰
	Kurs j. angielskiego Karina Wydra	17 ⁰⁰ -19 ³⁰
	Kurs j. niemieckiego Andrzej Ptak	17 ⁰⁰ -19 ³⁰
P	Próby Orkiestry Gminy Gorzyce	20 ⁰⁰ -22 ⁰⁰
S	Warsztaty plastyczne (podział na dwie grupy) Hanna Władarz	10 ⁰⁰ -12 ³⁵
	16 DH im. Żwirki i Wigury p. Bronisław Kwiaton	11 ⁰⁰ -13 ³⁰
	Próba zespołu Dolce Canto	9 ⁰⁰ -11 ⁰⁰
	17 GZ Czyżyki p. Maria Kmiecik	11 ⁰⁰ -13 ³⁰

Ośrodek Kultury w Olzie

d.tyg.	nazwa zajęć	godz.
W	Kurs j. angielski dla dzieci Edyta Mańka dzieci od 6 lat oraz kl. I-III dzieci kl. IV-V koszt zajęć 70,00/mieś. tel. 600 949 130	14 ⁰⁰ -15 ⁰⁰ 15 ⁰⁰ -16 ⁰⁰
	chór Słowiki nad Olza	15 ⁰⁰
	Wtorkowe czytanie na dywanie (biblioteka publiczna w Olzie)	15 ⁰⁰ -16 ⁰⁰
Ś	Kreatywna Kraina Malucha Marzena Hojka, koszt 5,00/zajęcia	16 ⁰⁰ -18 ⁰⁰
	Szkoła rodzenia Centrum Medyczne PERFEKT	18 ⁰⁰
	Kurs Tańca Towarzyskiego Beata Brawańska koszt 75,00 / 4 spotkania	18 ³⁰
C	Klub tenisa stołowego i piłkarzyków Marzena Hojka	16 ³⁰
P	Zespół Olzanki , Urszula Wachtarczyk	10 ⁰⁰
	Zespół Ale to już było , Urszula Wachtarczyk	15 ³⁰
S	Nauka jazdy Szofer Argyris Gkeros	12 ³⁰
	Sensoplastyka dla smyki , Michalina Maks	9 ⁰⁰ -11 ⁰⁰
	Sobota z książką i kredką , Michalina Maks	11 ³⁰ -13 ³⁰

Świetlica Wiejska w Osinach

d.tyg.	nazwa zajęć	godz.
W	Mażoretki Michalina Michalik-Newe	17 ⁰⁰ -18 ⁰⁰
Ś	Nauka gry na gitarze	13 ¹⁵ -20 ³⁰
C	Mażoretki Michalina Michalik-Newe	18 ⁰⁰ -19 ⁰⁰
P	Próby chóru Melodia z Osin Małgorzata Blutko	10 ³⁰
	Mażoretki Michalina Michalik-Newe	16 ⁰⁰ -17 ⁰⁰

Świetlica Wiejska w Rogowie

d. tyg.	nazwa zajęć	godz.
P	próba zespołu " Rogowianki "	17 ⁰⁰
W	zajęcia z j. angielskiego	16 ³⁰ , 17 ³⁰
	kółko tenisa stołowego	17 ⁰⁰
	próby scholi dziecięcej	18 ⁰⁰
Ś	kółko gitarowe grupy młodszej	16 ⁰⁰
	kółko gitarowe grupy starszej	17 ⁰⁰
	IGŁA Z NITKĄ kółko szycia	18 ⁰⁰
P	zajęcia plastyczne	15 ³⁰
	Klub Miłośników Gier Planszowych	17 ⁰⁰
	próba zespołu "Poddasze"	20 ⁰⁰
S	kółko biblijne	9 ⁰⁰
	spotkania Dzieci Maryi	10 ⁰⁰ -11 ⁰⁰

Świetlica Wiejska w Odrze (do dnia 16.12.2018 Świetlica będzie nieczynna)

d. tyg.	nazwa zajęć	godz.
P	Zabawy ruchowe	14 ⁰⁰ -20 ⁰⁰
	Zabawy kulinarne dla dzieci i młodzieży	14 ⁰⁰ -20 ⁰⁰
Ś	Zajęcia plastyczne	14 ⁰⁰ -20 ⁰⁰
	Gry i zabawy stolikowe	14 ⁰⁰ -20 ⁰⁰
P	Zabawy ruchowe	14 ⁰⁰ -16 ⁰⁰

Świetlica Wiejska w Uchylsku

d. tyg.	nazwa zajęć	godz.
P	Mali artyści zajęcia plastyczne	16 ⁰⁰ -19 ³⁰
W	Zajęcia dydaktyczno-integracyjne (zabawy słowne, krzyżówki, rebusy)	16 ⁰⁰ -19 ³⁰
Ś	Dzieci w kuchni zajęcia kulinarne	16 ⁰⁰ -19 ³⁰
C	Zajęcia rekreacyjno-ruchowe (zabawy na świeżym powietrzu)	16 ⁰⁰ -19 ³⁰
S	Zajęcia czytelnice (bajkoteraapia, zaj. teatralne)	16 ⁰⁰ -19 ³⁰

Świetlica Wiejska w Belsznicy (do dnia 16.12.2018 Świetlica będzie nieczynna)

d.	nazwa zajęć	godz.
W	Zabawy ruchowe na świeżym powietrzu	14 ⁰⁰ -20 ⁰⁰
	Zabawy kulinarne dla dzieci i młodzieży	14 ⁰⁰ -20 ⁰⁰
C	Zajęcia plastyczne	14 ⁰⁰ -20 ⁰⁰
	Gry i zabawy stolikowe	14 ⁰⁰ -20 ⁰⁰
P	Próby chóru Melodia z Osin Małgorzata Blutko	10 ⁰⁰
	Mażoretki Michalina Michalik-Newe	16 ⁰⁰ -17 ⁰⁰



OSP GORZYCKI JUŻ PO REMOCIE



Nowo weromontowane pomieszczenia OSP Gorzycy

Fot.: B. Jordan



Nowo weromontowane pomieszczenia OSP Gorzycy

Fot.: B. Jordan

Od momentu, gdy w 2013 r. funkcję prezesa OSP Gorzycy objął Wojciech Strokosz w jednostce tej doszło do radykalnych zmian. Stan budynku, obejścia i funkcjonowanie samej jednostki stawiało przed nowym prezesem i zarządem nie lada wyzwanie. Jego upór i dążenie do zamierzonego celu całkowicie odmieniło to miejsce. Przeprowadzono remont generalny sali bankietowej, pomieszczeń kuchennych, uporządkowano obejście wokół OSP i co najważniejsze dla strażaków w 2017 r. wyremontowano garaż wraz z posadzką dla wozu bojowego (na ten cel pozyskano 6 000 zł z MSWiA). Wymieniono całą instalację, CO z piecem włącznie, później nastąpił remont biura i kafelkowanie posadzek. Wszystkie te prace zostały wykonane w czynie społecznym. Żeby nie spocząć na laurach w 2018 r. pozyskano z MSWiA kolejne środki w wysokości

8000 zł, które zostały przeznaczone na remont pomieszczeń sanitarnych (ubikacje i prysznice) całkowity koszt tego remontu to 10 596,69 zł. Wszystkie te działania zostały przedstawione przez prezesa podczas sobotniego (03.11.2018) zebrania zarządu OSP Gorzycy, w którym uczestniczył wójt gminy Daniel Jakubczyk i przewodniczący RG Krzysztof Małek. Teraz budynek i jego wnętrze prezentuje się znakomicie, lepszy komfort to lepsze funkcjonowanie jednostki. Ochotnikom wielkie brawa za włożoną pracę, mniej wyjazdów do akcji i sukcesów w zawodach sportowych – życzymy. Pan Wojciech Strokosz jest dowodem na to, że jak się chce to można zrobić wszystko. Jego śladem poszli prezesi z Gorzyc i Olzy tam także widać zmiany i to na lepsze.

B. Jordan

Ps. 2 596,69 zł to wkład własny OSP Gorzycy włożony w remont pomieszczeń sanitarnych.

STREFA KIBICA BOGUSŁAW JORDAN

Runda jesienna w piłce nożnej już za nami.

Najciekawiej było w III grupie ligi okręgowej gdzie występują 4 drużyny z naszej gminy. Najlepiej wiodło się Unii Turza Śląska, która straciła prowadzenie w tabeli w ostatniej kolejce przegrywając w Wodzisławiu z Odrą 0:3 (względny bezpieczeństwa sprawiły że mecz odbył się na stadionie Odry a nie w Turzy Śl.) Siódme miejsce dla Czarnych Gorzyce, Naprzód Czyżowice zakończył na 6 miejscu a tabelę okręgowki zamyka Przyszłość Rogów z trzema punktami na koncie.

Klasa okręgowa Zima 2018/2019, grupa: Katowice

lp	nazwa	M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki
1	Odra Wodzisław Śląski	15	41	13	2	0	63-6
2	Unia Turza Śląska	15	39	13	0	2	58-12
3	Forteca Świerklany	15	32	10	2	3	39-20
4	Naprzód Borucin	15	29	8	5	2	36-19
5	Silesia Lubomia	15	26	8	2	5	24-25
6	Granica Ruptawa (Jastrzębie Zdrój)	15	26	8	2	5	36-27
7	Czarni Gorzyce	15	25	8	1	6	29-26
8	Naprzód Czyżowice	15	22	7	1	7	36-34
9	LKS 1908 Nedza	15	22	7	1	7	38-53
10	Polonia Markłowice	15	21	6	3	6	16-21
11	Gwiazda Skrzyszów	15	18	5	3	7	24-21
12	LKS Krzyżanowice (k.Raciborza)	15	17	5	2	8	22-30
13	Naprzód Syrynia	15	13	4	1	10	22-42
14	Rafako Racibórz	15	7	2	1	12	13-42
15	KS Kornowac	15	6	2	0	13	21-60
16	Przyszłość Rogów	15	3	1	0	14	17-56

Mini "Puchar Gorzyc" ligi okręgowej.

Przypominamy wyniki wszystkich meczy derbowych gminy Gorzyce w rundzie jesiennej sezonu 2018/19.

Czarni Gorzyce	4-1	Przyszłość Rogów	11.08. godz.17 ⁰⁰
Unia Turza Śląska	4-0	Naprzód Czyżowice	15.08. godz.17 ⁰⁰
Unia Turza Śląska	3-0	Czarni Gorzyce	19.08. godz.17 ⁰⁰
Naprzód Czyżowice	1-2	Czarni Gorzyce	22.09. godz.16 ⁰⁰
Unia Turza Śląska	2-0	Przyszłość Rogów	07.10. godz.15 ⁰⁰
Przyszłość Rogów	1-3	Naprzód Czyżowice	10.11. godz.13 ³⁰

Tabela po rundzie jesiennej

lp	Nazwa	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki
1	Unia Turza Śląska	9	3	0	0	9-0
2	Czarni Gorzyce	6	2	0	1	6-5
3	Naprzód Czyżowice	3	1	0	2	4-7
4	Przyszłość Rogów	0	0	0	3	2-9

B klasa

W B klasie grają rezerwy Czarnych Gorzyce, Przyszłości Rogów i Rozwój Belsznica. Z tych drużyn najlepiej spisali się gorzycanie zajmując na koniec rundy jesiennej 8 pozycję w tabeli. Rezerwy Przyszłości i Rozwój zgromadziły po 15 pkt co plasuje ich odpowiednio na 13 i 14 miejscu w tabeli na 16 drużyn.

Klasa B 2018/2019, grupa: Racibórz

lp	nazwa	M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki
1	Odra Nieboczowy	15	38	12	2	1	44-12
2	LKS 07 Markłowice (Racibórz)	15	36	11	3	1	49-10
3	LKS Górki Śląskie	15	31	10	1	4	38-18
4	Naprzód 37 Krzyżanowice	15	27	8	3	4	23-18
5	LKS Grzeszowice	15	27	8	3	4	37-20
6	LKS Owsiszczce	15	25	8	1	6	23-18
7	LKS Adamowice	15	22	7	1	7	36-38
8	Czarni II Gorzyce	15	21	7	0	8	35-38
9	LKS Gamów	15	19	6	1	8	23-34
10	LKS Ruda Kozielska	15	17	5	2	8	24-31
11	Wypoczynek Buków	15	16	4	4	7	27-34
12	Dąb II Gaszowice	15	16	5	1	9	29-39
13	Przyszłość II Rogów	15	15	5	0	10	17-48
14	Rozwój Belsznica	15	15	4	3	8	27-33
15	LKS Zabelków	15	13	3	4	8	16-31
16	Ocice Racibórz	15	7	2	1	12	18-44

